



ul. Jabłonowskich
31-114 Kraków

in Feliksa
Schwalbe

Toruń
KOP-PAP-AK
30.12.1992 Kraków
Orłowiejski Mirosław
- Günter Schwalbe
ps. „Orłow”
M-311 / 920 Pom.
1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Orłowski Miroslaw

J. A- 3M/920 Pom.

Warszawa
Forum V P. A. P. - A. K.

I./1. Relacja k. 21 s. 1-23

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) biurowa k. 3 s. 1-6

.....

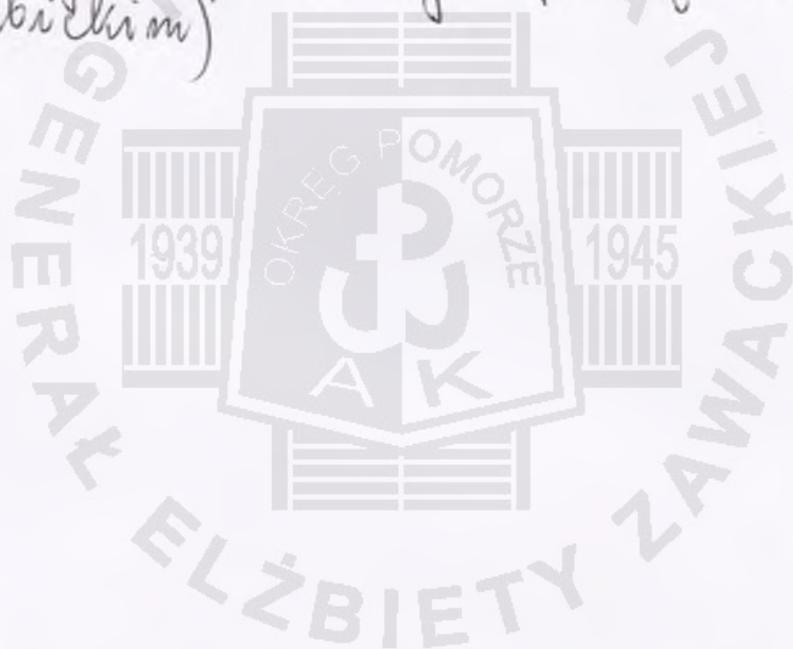
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 17

VI. Fotografie dział i monografii

1./1. Relacja - Ontowiejski Mirostaw

1. Relacja Miostawa Ontowiejskiego -
- Schwalbe, mpis, kserokop. - 2 egz. k. 18 str. 1-18
2. - Działalność AK Okręgu Pom.
- Miostaw Ontowiejski, mpis, kopia k. 3 str. 19-4
(dotyczy współpracy z ptk. Janem
Patubińskim) -23



5/11/1

Mgr inż. Miroslaw Orłowski
ul. Stankowa 21/F 77 tel. 22-54-02
31-114 Kraków

do sprawy

- Pseudonimy : " Orłow " , " Miroslaw " .
- Nazwisko O. r. ł. o. w. i. e. j. s. k. i.
- Imię / imiona / Miroslaw, Franciszek , Józef .
- Data i miejsce urodzenia : 28.XII.1916 r. , Kwidzyn .
- Uzyskane stopnie oficerskie / kiedy , jakie , przez kogo nadane :
 - 1/- podporucznik z dn. 1.09.1939 r. w 1 pac.m.p. Modlin .
 - 2/- na stopień porucznika ze starszeństwem z dn. 1.06.1944 r. nadany przez Komisję Weryfikacyjną przy Departamencie W.P. we Włochach - Dz. Personalny W.P. nr.1069 z dn. 1.10.1945 r. L.p. 47 .
 - 3/- Minister Obrony Narodowej Rozkazem Personalnym nr.0357 z dn. 17.08.1968 r. mianował na stopień kapitana w korpusie osobowym oficerów z dn. 12.X.1968 r.
 - 4/- Minister Obrony Narodowej Rozkazem Personalnym nr.0194 z dn. 24.09.1976 r. mianował na stopień majora z dn. 12.X.1976 r.
- Otrzymane odznaczenia :
 - 1/- Br. Med. "Za Zasługi dla Obronności Kraju" M.O.N. dn. 3.05.1967r. ,
 - 2/- Sr.K.Z. dn. 8.XI.1969 r. , 3/- Med. 2.1. dn. 10.I.1970 r. , 4/- Med. "Za Warszawę 1939-45" dn. 5.II.1970 r. , 5/- Sr. Med. "Za Zasługi dla Obronności Kraju" M.O.N. dn. 10.X.1972 r. , 6/- Sr. Med. "Zasłużonym na Polu Chwały" dn. 19.X.1972 r. , 7/- K.K.O.O.P. dn. 18.XI.1974r. ,
 - 8/- Med. "Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r." dn. 10.III.1982 r. ,
 - 9/- K.O.O.O.P. dn. 5.X.1983 r. , 10/- Med. 40-lecia PRL dn. 22.VII.1984r. , 11/- Krzyż Kampanii Wrzesniowej 1939 r. dn. 27.IV.1988 r. ,
 - 12/- Med. Wojska 2x dn. 15.VIII.1948 r. , 13/- Med. Wojska po raz 3 dn. 5.X.1981 r. , 14/- Krzyż Armii Krajowej dn. 17.I.1989 r.
- Odznaki państwowe, regionalne i związkowe :
 - 1/- Odznaka Grunwaldzka nr.1136, Wrocław, 2-3/- Srebrna i Złota Odznaka Honorowa Zasłużonego Działacza Zw. Inw. Wojennych, 1967 i 1969r, 4/- Odznaka Tysiąclecia , 1967 r. ; 5-6/- Srebrna i Złota Odznaka "Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej" , 1969r. i 1972 r. ,
 - 7/- Złota Odznaka "Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa" 1968 r. ,
 - 8/- Złota Odznaka PZERI , + szereg innych .

1/1/2

- Stanowiska w pracy cywilnej / najważniejsze od X.1949r.-1.I. 1979 r./

PPW "Huta im. Lenina" oraz Biuro Studiów i Projekt. Hutnictwa "Biprestal" w Krakowie : St. projektant p.o.gener.projekt. Walcow- ni Zgniatacz., st. inspekt. nadzoru robót energetycznych i bu- dowl.-montaż., Biuro Projekt.Przem.Koksowniczego "Koksoprojekt" Zabrze Oddz. Kraków - gł.projektant i Kierownik Zespołu, Zakł. Budowy i Montażu Urządzeń Hutniczych "Strzybnica" w Strzybnicy - kierown.Placówki Montaż. w Górcie k. Trzebini i w Skawinie /Huta Aluminium/, Przedsięb. Projekt.Komplet. i Dostaw Eksportów. Małych Obiekt. Przemysłów. P.T."Komex" W-wa - dyrektor techniczny, Instytut Odlewn. MPO Kraków, kierownik pracowni -Adiunkt, Instytut Efektywności Wykorzystania Mate- riałów Dąbrowa Górnicza, Kierownik Zakładu Centrum Informacj o Materiałach - Adiunkt.

- Adres : 31-114 Kraków, ul. Stanisława Zieli 7.m.7., tel.22-59-02.

Wypowiedź na następujące problemy :

1/-Krótki opis pobytu w SPA/pododdział/d-ocy, kadra dydaktyczna, koledzy, wyniki, trudności, lata pobytu, ewentualnie ocena/. 1938/39 II dywizjon szkolny, 2-1 plut.IV bat., d-ca II dywiz. szkoln. mjr. Włodzimierz Czerniakowski / zginął w Katyniu/, por.Zbigniew Koraszewski d-ca II plut. IV bat.,kpt.Edward Nowak, kpt. Aleksander Zdzisław Konufnik - wykład łączności w 2-ich pluton. II dywizjonu, d-ca 4-ej bat.Kpt Marian Rewicz / przebywał w Ofł. 7 A Murnau, po wyzwoleniu Obozu wyemigrował do rodziny w USA /, ppułk.Janusz Pałubicki Komendanta Szkoły d/s. Nauki pōzn. pułk.Komendant A.K. Okręgu Pomorze po aresztowaniu pułk. Rudolfa Ostrihansky'ego, kpt.Michał Wieliczko-Wielicki, kpt.Zygmunt Wieniewski wykład. matematyki zm. w r. 1988 w Gdyni, por. Zygmunt Wojciechowski wykł. topografii / po wojnie mieszkał pod Warszawą jako stomatolog, Uwaga : W odnalezionym spisie rocznika 1938/39 figuruje w 2 plutonie 4-ej baterii 38 podchorążych a było ich 40, pominięto bowiem 2-óch pod-cho- rążych t.j. Kalinowskiego Piotra i Pawła, bliźniaków, b. kadetów.

2/-Dla absolwentów promocji z 1939 r./ Udział w wojnie obron- nej 1939 r./Odejście ze szkoły, służba w jednostkach wojsko- wych, sposób uzyskania wiadomości na stopień podporucznika, udział w walkach itp./

Udział w wojnie obronnej 1939 r.

- patrz zaświadczenie b. d-oy 1 pac m.p. Modlin pułk. dypl.
w stanie spoczynku Edwarda Bagińskiego z dn. 21 marca 1969 r.

Uzupełnienie powyższych danych :

Dn. 24.09.1939 r. ranny w bitwie pod Wola Gułowska , od 25.09.39.

- 24.02.1940 r. pobyt jako ranny jeńiec w Szpitalach PCK dla
Jeńców Wojennych początkowo w Radomiu a następnie w Szpitalu
Ujazdowskim w Warszawie na Oddziale 6 B /Oddz. Chirurgiczny /
Po wyjściu na wolność ze Szpitala Ujazdowskiego w W-wie wra-
cam do Torunia, miejsca zamieszkania z przed 1.09.1939 r.

Odnosnie Szpitala dla Jeńców Wojennych PCK w Radomiu to chciał-
bym podać kilka informacji, a mianowicie :

Szpital dla Jeńców PCK w Radomiu, będący pod Komisarycznym
Nadzorem Niemieckim, mieścił się początkowo w więzieniu-olbrę-
laku , a gdzieś po 15.X.1939 r. został on przeniesiony do Lice-
um im. M. Konopnickiej przy Al. Zeromskiego 41. Szpital ten był
strzeżony przez Wachmanów -oddział żołnierzy z Bawarii, operac-
je w pierwszych miesiącach przeprowadzali młodzi lekarze wojsko-
wi niemieccy przy współudziale naszych lekarzy, w tym również
naszych lekarzy wojskowych , którzy dostali się do niewoli .
Między naszymi lekarzami wojskowymi znalazł się również dr med.
pułk. T. Bentkowski, lekarz ten był nielubiany przez naszych ran-
nych żołnierzy, z uwagi na jego oschły do nich stosunek .
Lekarz ten jak mi wiadomo został po wojnie przydzielony przez
MON B. Bierutowi jako lekarz przyboczny .

W Szpitalu tym przebywał również mój d-ca dywizjonu z 1 pac
mjr. Zbigniew Mokrzycki, dzięki którego to interwencji, a wia-
domości matki jego Marii Mokrzyckiej, znanej śpiewaczce, uzyskano
zgodę PCK w Warszawie, na przewiezienie 5-u rannych sanitarką
z Szpitala w Radomiu do Szpitala Ujazdowskiego w W-wie w dn.
8.02.1940 r., wśród których to i ja się znalazłem .

Z bardziej znanych akcji jaka była przeprowadzona w Szpitalu
w Radomiu to zorganizowana ucieczka grupy oficerów .

Wśród rannych znalazła się również grupa marynarzy z flotylii
pińskiej , rannych w bitwie pod Wola Gułowska w dn. 5.X.1939 r.

W Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie przebywałem od 8.02.40.-

24.02.40., w tym czasie działał już na terenie Szpitala ZWZ,

który to prowadził z niektórymi oficerami, mającymi opuścić

Szpital, rozmowy, dotyczącymi przerzutu ich przez Tatry na Węgry.

mjr Mirosław Orlowski (Szwalbe)

Również i mnie proponowano przerzut co z uwagi na stan zdrowia jak i sytuację rodziny, znajdującej się w krytycznej sytuacji w Toruniu, odrzuciłem. ^{Szwalbe}
Czołownikiem Ujazdowskiego to lekarzem Wojskowym oraz komisarzem Kierownikiem Szpitala był Dr. Poeck /Niemiec / .

4/-Udział w ruchu oporu .

Działalność konspiracyjna podejmuje w Organizacji KOP/Komenda Obrońców Polski / w m-cu maju 1940 r. t.j. w okresie tworzenia się różnych ugrupowań wojskowych, między innymi Komendy Obrońców Polski, której to Komendantem na Okręg Pomorski był od kwietnia 1940 r. Marian Tuszewski pseudonim "Czarny", po ucieczce Komendanta Okręgu Pomorskiego porucznika sk. czynnej Pawła Piątkowskiego do Warszawy . Po aresztowaniu Mariana Tuszewskiego dn. 3.XI.1940 r. i osadzeniu go wiosną 1941 r. w Obozie Koncentracyjnym Stutthof i licznych aresztowaniach członków KOP, organizacja ta przerwała praktycznie samodzielna działalność na Pomorzu a małe grupy przyłączyły się do innych ugrupowań . Co się tyczy natomiast początków współpracy z Marianem Tuszewskim to zadziwiająco to temu, że wraz z bratem jego t.j. Zygmuntem Tuszewskim przebywałem wspólnie w Szpitalu dla Jeńców Wojennych w Radomiu, no i stąd ta znajomość .

W połowie 1942 r. wstępuję do bardzo rozbudowanej na Pomorzu Gdańskim organizacji pod nazwą Polska Armia Powstania, skupiającej w swych szeregach byłych wojskowych w tym małą garstkę młodszych oficerów zawodowych i ofic. rez., podofic. zawod. i podofic. rez. oraz osób, które to przeszły przeszkolenie wojskowe . Była to regionalna organizacja konspiracyjna wojskowa, której to Komenda Główna mieściła się w Toruniu, która to za zadanie postawiła sobie: wywiad, propagandę, dywersję i sabotaż, gromadzenie broni a nawet działalność partyzancką, jak to miało miejsce w Borach Tucholskich, gdzie istniało szereg grup partyzanckich, które to dały się we znaki Niemcom .

Organizacja ta po licznych aresztowaniach jakie miały miejsce do drugiej połowy 1943 r. jak i do 25.08.1944 r. zmieniła plany działalności jak i orientacji politycznej przyjmując nazwę Polska Armia Podziemna .

W końcu 1944 r. nawiązano kontakt z przedstawicielem dowódcy Centralno-Zachodniego Okręgu Polskiej Armii Ludowej . Nawiązał je mjr. Sergiusz Kostecki pseud. "Czarny", który w styczniu 1945 r. zawarł umowę o przyłączeniu P.A.P. do P.A.L.

1/1/5

Trzeba przy tym również zaznaczyć, że w czasie licznych aresztowań, a zwłaszcza po 25.08.43. jak i po sierpniu 1944r., szereg grup tracąc kontakt ze swoim dowództwem PAF przyłączyła się do innych ugrupowań A.K. działających również na tym terenie .

Podjmując działalność w PAF uzyskałem zgodę i aprobatę Komendy Gł. PAF w Toruniu, której Z-cą Komendanta był mój młodszy kolega szkolny Edward Kalinowski, na zorganizowanie samodzielnej kompanii dywersyjno-sabotażowej nr.V. , której to załóżki stworzyłem jeszcze na przełomie 1940/41 , działając jeszcze w tym czasie w K.O.P., będąc zatrudnionym w F-mie Budowlanej Bernhard Fischer z Mainzu przy rozbudowie węzła kolejowego w Toruniu , ważnego węzła strategicznego . Z ramienia tej f-my byłem również czasowo zatrudniony przy rozbudowie sieci kolejowej w Lipnie, Pruskiej Ilawie , ~~Sierak~~^{Lipnie} i Czerniewicach pod Toruniem .

Po przystąpieniu w lecie 1942 r. do PAF rozbudowałem już wcześniej zorganizowane komórki tworząc 4-y szkieletowe plutony z których to w najbliższych miesiącach stworzono sprawną, lecz jeszcze szkieletową kompanię . Do kompanii tej werbowano nie tylko pracowników F-my B.Fischer , lecz również i tych zatrudnionych w innych firmach budowlanych jak np. z firmy Siemens , zatrudnionych przy budowie nowej parowozowni w Kluczykach .

W r.1940 - 1942 przy pracach ziemnych Dworca Gł. w Toruniu , a konkretnie Stacji Kluczyki pracowali również jeńcy wojenni: Francuzi, Belgowie, Anglicy oraz Jugosłowianie , którzy to w b.wąskim zakresie byli do prac naszych włączani .

Zadania, które za cel naszej dywersyjno- sabotażowej działalności postawiliśmy to : opóźnianie tempa pracy przy budowie urządzeń trakcji kolejowych / podziemnych i naziemnych / , nawiązywanie kontaktów z kolejarzami w ogólności, a w szczególności z kolejarzami obsługującymi szlaki kolejowe łączące Toruń z G.G. a w tym ze stacją w Kutnie , zbieranie informacji o transportach wojskowych jadących na wschód , powracających na zachód z rannymi, transportów z jeńcami radzieckimi oraz transportów z żydami kierowanymi następnie do Obozów Koncentracyjnych .

Dn.14.12.1942 r. zostałem zwolniony z pracy w firmie B.Fischer , po zatargu jaki zaistniał między mną a Niemcem /mistrzem pogłębiarki /na szczęście dla mnie, - politycznie niepewnym z uwagi na brata komunistę przebywającego w ZSRR , i karnie skierowany^m przez Arbeitsamt do F-ki Born & Schütze w Toruniu /Odlewnia Stali i Kuliwa /.

Zakład ten należący do Koncernu Zbrojeniowego z siedzibą w Elblągu pozostawał pod nadzorem wojska .

W okresie od 19.12.1942. do końca lata 1943 zdołałem zorganizować na terenie f-ki 2-a plutony oraz 3-i pluton szkieletowy, włączając w to pracowników z różnych oddziałów f-ki /jak: piec martenowski, odlewnia żeliwa, hala lejnicza, warsztaty mechaniczne, suszarnie, forniernia, rdzeniarnie, kotłarnia, stolarnia, sluznia, modelarnia, tokarnia, wydz. montażowy, oddz. budowy okrętów, oddz. transportowy, magazyny /. W okresie od listopada 1943r. do stycznia 1944 r. zorganizowałem pluton 4-y złożony z pracowników fabryki .

W okresie od grudnia 1942r do końca nieomal stycznia 1945 r. organizowałem stałe akcje dywersyjno-sabotażowe, które polegały na stosowaniu specjalnych technologii odlewania stali i żeliwa do form i wlewnic odpowiednio przygotowanych do tego, aby spowodować wybrak odlewów, a o czym będzie mowa poniżej . Trzeba przy tym podkreślić, że fabryka ta pozostawała pod stałym nadzorem Wehrmachtu /Artylerii / jak i Kriegsmarine / z uwagi na produkty finalne wytwarzane w tym zakładzie . 1945 Granaty 150 m/m.:

Przy odlewaniu granatów 150 m/m stosowane następujące metody :

- dodawano do wsadu metalowego składniki wpływające na zanieczyszczenie składu stali ,
- spuszczenie stali do odpowiednio przygotowanych wlewnic powodujących porowatość odlewów ,
- stosowanie piasków formierskich o różnej ziarnistości t.j. wielkości ziarna jak i różnych olei wiążących wpływających na nierówny proces suszenia rdzeni jak i mas formierskich co w konsekwencji wpływało na porowatość odlewu / wybrak /,
- czynienie innych zabiegów, wpływających na zakłócenie procesów termicznych kąpieli metalowej co w konsekwencji prowadziło do przedłużenia wytopu stali no i do "zważenia stali", stal taka jaka nie nadająca się na odlewy granatów spuszczano na piasek na hali lejniczej jako "wilki " ,

Stąd też wliczając nietrafione wytopy stali jak i braki jakie wyszły podczas obróbki mechanicznej granatów , straty granatów można śmiało ocenić na kilkanaście tysięcy szt., nie licząc przy tym procentu wybraków jaki normalnie istnieje przy tego rodzaju produkcji .

2/-granatniki nazywane "SD-Körper " , odlewy żeliwne kilku kilogramowe, co najmniej kilkanaście tysięcy szt .

- 3/-częściowe uszkodzenie kilkunastu obrabiarek ciężkich wywiezionych z terenów ZSRR ,
- 4/-opóźnianie tempa budowy 5-ech kutrów ścigaczy oraz uszkodzenie działka stanowiącego wyposażenie kutra ,
- 5/-podłożenie w r. 1943 niewypału starego granatu arteleryjskiego pod piec martenowski, powodując jego wybuch i częściowe ^{częściowe uszkodzenie} uszkodzenie ,
- 6/-udzielanie pomocy w postaci żywności jeńcom radzieckim zatrudnionym na terenie f-ki gdzieś od kwietnia 1943 r.-czerwiec 1943 r.,
- 7/-udzielanie pomocy ~~jeńcom~~ ^{jeńcom} wioskim zatrudnionym ~~na terenie f-ki~~ w 2-iej połowie 1944 r. na terenie f-ki.,
- 8/-dotyczy tego samego co w p-cie 6 i 7, a odnosi się to do uczestników powstania warszawskiego, przywiezionych do prac na teren f-ki po upadku powstania warszawskiego .

Działalność w Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego .

Z końcem 3-ego kwartału 1942 r. nawiązuje bezpośredni kontakt z pułk. Januszem Pażubickim, pełniącym obowiązki Komendanta Podokręgu Południowego Pomorza Gdańskiego . Pułk. J. Pażubicki był w okresie 1938/39 z-cą Komendanta S.P.A. w Toruniu, której to byłem wychowankiem . Pułk. Janusz Pażubicki ciężko ranny w wojnie obronnej 1939 r. został zwolniony z niewoli niemieckiej w r. 1940 jako inwalida wojenny z 65 % utratą zdrowia, który to po zwolnieniu z niewoli niemieckiej podjął się pracy początkowo jako robotnik a następnie jako brygadzysta w firmie budowlanej z Norymbergii. Teren pracy t.j. rozbudowa węzła kolejowego w Toruniu jak i innych węzłów kolejowych na Pomorzu oraz robót budowlanych na terenie Torunia, była przyczyną znalezienia wspólnych punktów styczności współpracy mojej z pułk. J. Pażubickim , co prawda w wąskim zakresie z uwagi na częste wyjazdy służbowe pułk. J. Pażubickiego / wyjazdy związane z wypłatami tygodniowymi dla robotników / .

Po aresztowaniu pułk. R. Ostriańskiego, Komendanta A.K. Okręgu Pomorskiego, dn. 13.05.1943 r. w Nowym Dworze , obowiązki Komendanta A.K. Okręgu Pomorskiego przejął pułk. J. Pażubicki , który tę funkcję pełnił do końca lipca 1944 r. ; t.j. do momentu ucieczki do G.G. w okolicy Włocławka , chroniąc się przed aresztowaniem jakie nastąpić miało z początkiem sierpnia 1944 r. Gestapo jakie zjawiło się w mieszkaniu pułk. J. Pażubickiego nie zastało Go już na miejscu .

W okresie tym, to jest od 3-ego kwartału 1942 r. do sierpnia 1944 r. spotkałem się szereg razy z pułk. J. Pażubickim w mieszkaniu jego w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej, gdzie między innymi omawiane były formy

11/8

formy walki z okupantem, jak również metody walki z konfidentami, a dalej zakres zbierania informacji o ruchach oddziałów niemieckich...

Pułk. J. Pałubicki, który to schronił się w G.G. na majątku w okolicach Włocławka / pracował tam jako księgowy / został po ujawnieniu się po 9.05.1945 r. aresztowany przez NKWD i przekazany U.B. w Bydgoszczy. W r. 1946 został osadzony i skazany na 10 lat więzienia ~~ixaxaxaxaxaxaxaxaxaxaxax~~ we Wronkach. Po październiku 1956 r. został zwolniony, a następnie osiedlił się w Poznaniu zakładając ponownie rodzinę, gdyż żona i córka zmarły w ^{a wcześniej} międzyczasie. Sprawy takie jak aresztowanie pułk. J. Pałubickiego, ~~xxxx~~ członków A.K. ~~xxxx~~ jak i innych ugrupowań Okręgu Pomorskiego, oraz członków AK b. Okręgu Wileńskiego, którzy to już od lutego 1945 r. zaczęli osiedlać się zarówno w Toruniu jak i na terenie Pomorza, ~~xxxx~~ ^{jak i} aresztowania przeprowadzone w m-ach luty-marzec-kwiecień 1945 r. wpłynęły na to, że prawdziwy obraz ruchu oporu na tym terenie uległ całkowicie wypaczeniu, szereg członków bowiem w.wym. organizacji nie przyznało się do swej działalności w okresie okupacji.

5/- Udział w walkach na Zachodzie : nie dotyczy .

6/- Okres powojenny :

b/- Służba w ~~xxxx~~ Wojsku Polskim :

Od 15.07.1945r. - 10.01.1946 r. służyłem w Komendzie W.P.m. Wrocławia jako Z-ca Komendanta w stopniu porucznika na etacie majora .

W myśl rozkazu organizacyjnego nr.0251 Okręgu Wojskowego IV z dn. 24.11.1945 r. została rozformowana Komenda W.P.m. Wrocławia, a oficerów skierowano do dyspozycji Szefa Wydz. Person. Okręgu, mnie natomiast z uwagi na to, że byłem oficerem artylerii skierowano do dyspozycji Szefa Wydz. Person. Departamentu Artylerii W.P. Dn.12.11.1945 r. zostałem przyjęty na I-y rok studiów Wydz. Hutn. Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu i na tej podstawie zostałem sdemobilizowany z dn.10.01.1946 r. przez Wydz. Depart. Person. W.P. Celem naswietlenia przebiegu krótkiej służby mojej w Komendzie W.P.m. Wrocławia załączam kopię z duplikatu wniosku awansowego z dn.12.09.1945 r. oraz fotokopię opinii z dn.19.12.1945 r.

Uzupełnienie powyższych danych :

Wg. mojego rozeznania to podstawą rozformowania Komendy W.P.m. Wrocławia rozkazem organizacyjnym nr.0251 z dn.24.11.1945 r. były spory kompetencyjne między 15 pułkiem KBW we Wrocławiu /d-ca pułk. Leon Rubinstein/ a Komendą W.P.m. Wrocławia /Komendant ppułk.

Piotr Siedlecki/, które to epilog swój znalazły odbicie w Sądzie Rejonowym Wojskowym w Warszawie, wydaniem w roku 1946, wyroku skazującego ppułk. P. Siedleckiego na 10 lat więzienia w Rawiczu .

W uzupełnieniu powyższej sprawy nadmieniam, że w 2-a tygodnie po wyjściu ppułk. P. Siedleckiego na wolność, został on na przejściu ulicznym w Rawiczu przejechany przez niezidentyfikowany samochód. /w.wym. był oficerem przedwojennym pochodzącym z Lidy / .

Uzupełnieniem niniejszej ankiety są zarówno załączniki jak i załączone 2-e książki wydane przez Alojzego Liegmanna, pełniącego w mojej kompanii funkcję d-cy plutonu .

Co się tyczy natomiast dalszych danych dotyczących pułk. J. Pałubickiego oraz jego rodziny, to mogę je w razie potrzeby przekazać na adres Biblioteki GK. WSOBRIA .

.....
.....
/ Mirosław Orłowiejski /

Załączniki :

- 1/- Zaświadczenie pułk. dypl. Edwarda Bagińskiego z dn. 21.03.1969r.
- 2/- " " nr. 1 mjr. Zbigniewa Mokrzyckiego z dn. 31.08.1946r.
- 3/- " " nr. 2 " " " " "
- 4/- Kopia duplikatu wniosku awansowego wystawionego przez ppułk. Piotra Siedleckiego, Komendanta W.P.m. Wrocławia, z dn. 12.02.1945r.
- 5/- Kopia duplikata opinii Komendanta W.P.m. Wrocławia ppułk. Piotra Siedleckiego z dn. 12.12.1945 r.
- 6/- Fotokopia aktu zmiany nazwiska i imienia, ~~Kazimierz~~ Wojewoda Wrocławski, Wrocław dn. 25.06.1946 r.
- 7/- Oświadczenie prof. dr. habil. Kazimierza Pasenkiewicza, b. wojewody bydgoskiego z dn. 27.04.1983 r.
- 8/- Książka p.t. "Szlaki Pomorskich Kolejarzy" wydz. Alojzego Liegmanna wyd. przez Toruńskie Towarzystwo Kultury, Toruń 1973 r.
- 9/- Książka p.t. "Więzień ~~Kartus~~ Toruńskiego Fortu VIII" Alojzego Liegmanna, wyd. przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańsk 1983r.

31/1/40

Mgr inż. Mirosław Orłowski
ul. Stanisława Zielińskiego 777 tel. 22-59-02
31-114 Kraków

do przesyłania

- Pseudonimy : " Orłow" , "Mirosław"
- Nazwisko O.r.ł.o.w.i.e.j.s.k.i
- Imię / imiona / Mirosław, Franciszek , Józef .
- Data i miejsce urodzenia : 28.XII.1916 r. , Kwidzyn .
- Uzyskane stopnie oficerskie / kiedy , jakie , przez kogo nadane :
 - 1/- podporucznik z dn.1.09.1939 r. w 1^o p.c.m.p. Modlin .
 - 2/- na stopień porucznika ze starszeństwem z dn. 1.06.1944 r. nadany przez Komisję Weryfikacyjną przy Departamencie W.P. we Włochach - Dz.Personalny W.P. nr.1069 z dn. 1.10.1945 r. L.p. 47 .
 - 3/- Minister Obrony Narodowej Rozkazem Personalnym nr.0357 z dn. 17.08.1968 r. mianował na stopień kapitana w korpusie osobowym oficerów z dn. 12.X.1968 r.
 - 4/- Minister Obrony Narodowej Rozkazem Personalnym nr.0194 z dn.24.09.1976 r. mianował na stopień majora z dn.12.X.1976 r.
- Otrzymane odznaczenia :
 - 1/-Br.Med."Za Zasługi dla Obronności Kraju" M.O.N. dn.3.05.1967r.,
 - 2/-Sr.K.Z. dn.8.XI.1969 r., 3/-Med.Z.iW. dn.10.I.1970 r., 4/-Med. "Za Warszawę 1939-45" dn.5.II.1970 r., 5/-Sr.Med."Za Zasługi dla Obronności Kraju" M.O.N. dn.10.X.1972 r., 6/- Sr.Med."Zasłużonym na Polu Chwały" dn.19X.1972 r., 7/- K.K.O.O.P. dn.18.XI.1974r.
 - 8/- Med."Za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r." dn.10.III.1962 r.,
 - 9/- K.O.O.O.P. dn.5.X.1983 r., 10/"Med. 40-lecia PRL dn.22.VII.1984r., 11/- Krzyż Kampanii Wrzesniowej 1939 r. dn.27.IV.1988 r.,
 - 12/-Med. Wojska 2x dn. 15.VIII.1948 r., 13/- Med.Wojska po raz 3 dn.5.X.1981 r., 14/- Krzyż Armii Krajowej dn.17.I.1989 r.
- Odznaki państwowe, regionalne i związkowe :
 - 1/-Odznaka Grunwaldzka nr.1136, Wrocław, 2-3/-Srebrna i Złota Odznaka Honorowa Zasłużonego Działacza Zw.Inw.Wojennych, 1967 i 1969r, 4/-Odznaka Tysiąclecia , 1967 r.; 5-6/- Srebrna i Złota Odznaka "Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej" , 1969r. i 1972 r.,
 - 7/-Złota Odznaka "Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa" 1968 r.,
 - 8/- Złota Odznaka PZERII , + szereg innych .

1/1/2
MK

- Stanowiska w pracy cywilnej / najważniejsze od X.1949r.-1.I. 1979 r./ :
 PFW "Huta im. Lenina" oraz Biuro Studiów i Projekt. Hutnictwa "Biprostal" w Krakowie : St. projektant p.o.gener.projekt. Walcow- ni Zgniatacz., st. inspekt. nadzoru robót energetycznych i bu- dowl.-montaż., Biuro Projekt.Przem.Koksowniczego "Koksoprojekt" Zabrze Oddz. Kraków - gł.projektant i Kierownik Zespołu , Zakł. Budowy i Montażu Urządzeń Hutniczych "Strzybnica" w Strzybnicy - kierown.Placówki-Montaż. w Górcie k. Trzebini i w Skawinie /Huta Aluminium /, Przedsięb. Projekt.Komplet. i Dostaw Eksportów. Małych Obiekt. Przemysłów. P.T."Komex" W-wa - dyrektor techniczny, Instytut. Odlewn. MFC Kraków, kierownik pracowni -Adiunkt, Instytut Efektywności Wykorzystania Mate- riałów Dąbrowa Górnicza, Kierownik Zakładu Centrum Informacj o Materiałach - Adiunkt .
 - Adres : 31-114 Kraków, ul. Stanisława Ziały 7, m.7., tel.22-59-02.

Wypowiedź na następujące problemy :

- 1/-Krótki opis pobytu w SPA/pododdział/, d-cy, kadra dydaktyczna, koledzy, wyniki, trudności, lata pobytu, ewentualnie ocena/.
 1938/39 II dywizjom szkolny, 2-i plut.IV bat., d-ca II dywiz. szkoln. mjr. Włodzimierz Czerniakowski / zginął w Katyniu/, por.Zbigniew Koraszewski d-ca II plut. IV bat., kpt.Edward Nowak, kpt.~~xxxxxx~~ Jędrzej Panufnik - wykład łączności w 2-ich pluton. II dywizjonu, d-ca 4-ej bat.Kpt Marian Rewicz / przebywał w Ofł. 7 A Murnau, po wyzwoleniu Obozu wyemigrował do rodziny w USA /, ppużk.Janusz Pażubicki, d-ca Komendanta Szkoły d/s. Nauki późn. pużk.Komendant A.K. Okre- ga Pomorze po aresztowaniu pużk. Rudolfa Ostrihanskyego, kpt.Michał Wieliczko-Wielicki, kpt.Zygmunt Wieniewski wykład. matematyki zm. w r. 1988 w Gdyni, por. Zygmunt Wojciechowski wykł. topografii / po wojnie mieszkał pod Warszawą jako stomatolog, Uwaga : W odnalezionym spisie rocznika 1938/39 figuruje w 2 plutonie 4-ej baterii 38 podchorążych a było ich 40, pominięto bowiem 2-óch pod-cho- rążych t.j. Kalinowskiego Piotra i Pawła, bliźniaków, b. kadetów .
 2/-Dla absolwentów promocji z 1939 r./ Udział w wojnie obron- nej 1939 r./Odejście ze szkoły, służba w jednostkach wojsko- wych, sposób uzyskania wiadomości na stopień podporucznika, udział w walkach itp./ .

3/11/12 3

Udział w wojnie obronnej 1939 r.

- patrz zaświadczenie b. d-cy 1 pac m.p. Modlin pułk. dypl.

w stanie spoczynku Edwarda Bagińskiego z dn. 21 marca 1969 r.

Uzupełnienie powyższych danych :

Dn. 24.09.1939 r. ranny w bitwie pod Wola Gukowska , od 25.09.39.

- 24.02.1940 r. pobyt jako ranny jeńiec w Szpitalach PCK dla

Jeńców Wojennych początkowo w Radomiu a następnie w Szpitalu

Ujazdowskim w Warszawie na Oddziale 6 B /Oddz. Chirurgiczny /

Po wyjściu na wolność ze Szpitala Ujazdowskiego w W-wie wracam

do Torunia, miejsce zamieszkania z przed 1.09.1939 r.

Odnosnie Szpitala dla Jeńców Wojennych PCK w Radomiu to chciałbym

podać kilka informacji, a mianowicie :

Szpital dla Jeńców PCK w Radomiu, będący pod Komisarycznym

Nadzorem Niemieckim, mieścił się początkowo w więzieniu-okrag-

laku , a gdzieś po 15.X.1939 r. został on przeniesiony do Lice-

um im. M.Konopnickiej przy al. Żeromskiego 41. Szpital ten był

strzeżony przez Wachmanów -oddział żołnierzy z Bawarii, operac-

je w pierwszych miesiącach przeprowadzali młodzi lekarze wojsko-

wi niemieccy przy współudziale naszych lekarzy, w tym również

naszych lekarzy wojskowych , którzy dostali się do niewoli .

Między naszymi lekarzami wojskowymi znalazł się również dr med.

pułk.T.Bentkowski, lekarz ten był nielubiany przez naszych ran-

nych żołnierzy, z uwagi na jego oschły do nich stosunek .

Lekarz ten jak mi wiadomo został po wojnie przydzielony przez

MON B.Bierutowi jako lekarz przyboczny .

W Szpitalu tym przebywał również mój d-ca dywizjonu z 1 pac

mjr.Zbigniew Mokrzycki, dzięki którego to interwencji, a właś-

ciwie matki jego Marii Mokrzyckiej, znanej śpiewaczce, uzyskano

zgode PCK w Warszawie, na przewiezienie 5-u rannych sanitarką

z Szpitala w Radomiu do Szpitala Ujazdowskiego w W-wie w dn.

3.02.1940 r., wśród których to i ja się znalazłem .

Z bardziej znanych akcji jaka była przeprowadzona w Szpitalu

w Radomiu to zorganizowana ucieczka grupy oficerów .

Wśród rannych znalazła się również grupa marynarzy z flotyli

pińskiej , rannych w bitwie pod Wola Gukowska w dn.5.X.1939 r.

W Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie przebywałem od 3.02.40.-

24.02.40., w tym czasie działał już na terenie Szpital ZNZ,

który to prowadził z niektórymi oficerami, mającymi opuścić

Szpital, rozmowy, dotyczącymi przerzutu ich przez Tatry na Węgry.

III/13 4

mjr Mirostaw Orłowski (Szwalbe)

Również i mnie proponowano przerzut co z uwagi na stan zdrowia jak i sytuację rodziny, znajdującej się w krytycznej sytuacji w Toruniu, odrzuciłem.

Odnosnie Ujazdowskiego ^{Szpitala} to lekarzem Wojskowym oraz komisarzycznym Kierownikiem Szpitala był Dr. Poeck /Niemiec/.

4/-Udział w ruchu oporu .

Działalność konspiracyjną podejmuje w Organizacji KOP/Komenda Obrońców Polski / w m-cu maju 1940 r. t.j. w okresie tworzenia się różnych ugrupowań wojskowych, między innymi Komendy Obrońców Polski, której to Komendantem na Okręg Pomorski był od kwietnia 1940 r. Marian Tuszewski pseudonim "Czarny", po ucieczce Komendanta Okręgu Pomorskiego porucznika sk.czynnej Pawła Piątkowskiego do Warszawy . Po aresztowaniu Mariana Tuszewskiego dn.3.XI.1940 r. i osadzeniu go wiosną 1941 r. w Obozie Koncentracyjnym Stutthof i licznych aresztowaniach członków KOP, organizacja ta przerwała praktycznie samodzielną działalność na Pomorzu a małe grupy przyłączyły się do innych ugrupowań . Co się tyczy natomiast początków współpracy z Marianem Tuszewskim to zawdzięczam to temu, że wraz z bratem jego t.j. Zygmuntem Tuszewskim przebywałem wspólnie w Szpitalu dla Jeńców Wojennych w Radomiu, no i stąd ta znajomość.x

W połowie 1942 r. wstępuję do bardzo rozbudowanej na Pomorzu Gdańskim organizacji pod nazwą Polska Armia Powstania, skupiającej w swych szeregach byłych wojskowych w tym małą garstkę młodszych oficerów zawodowych i ofic. rez., podofic. zawod. i podofic. rez. oraz osób, które to przeszły przeszkolenie wojskowe . Była to regionalna organizacja konspiracyjna wojskowa, której to Komenda Główna mieściła się w Toruniu, którą to za zadanie postawiła sobie: wywiad, propagandę, dywersję i sabotaż, gromadzenie broni a nawet działalność partyzancką, jak to miało miejsce w Borach Tucholskich, gdzie istniało szereg grup partyzanckich, które to dały się we znaki Niemcom .

Organizacja ta po licznych aresztowaniach jakie miały miejsce do drugiej połowy 1943 r. jak i do 25.08.1944 r. zmieniła plany działalności jak i orientacji politycznej przyjmując nazwę Polska Armia Podziemna .

W końcu 1944 r. nawiązano kontakt z przedstawicielem dowódcy Centralno-Zachodniego Okręgu Polskiej Armii Ludowej . Nawiązał je mjr.Sergiusz Kostecki pseud. "Czarny", który w styczniu 1945 r. zawarł umowę o przyłączeniu P.A.P. do P.A.L.

11/14 5

Trzeba przy tym również zaznaczyć, że w czasie licznych aresztowań, a zwłaszcza po 25.08.43. jak i po sierpniu 1944r., szereg grup tracąc kontakt ze swoim dowództwem PAP przyłączyła się do innych ugrupowań A.K. działających również na tym terenie.

Podjęmując działalność w PAP uzyskałem zgodę i aprobatę Komendy Gł. PAP w Toruniu, której Z-cą Komendanta był mój młodszy kolega szkolny Edward Kalinowski, na zorganizowanie samodzielnej kompanii dywersyjno-sabotażowej nr.V., której to załóżki stworzyłem jeszcze na przełomie 1940/41, działając jeszcze w tym czasie w K.O.P., będąc zatrudnionym w F-mie Budowlanej Bernhard Fischer z Mainzu przy rozbudowie węzła kolejowego w Toruniu, ważnego węzła strategicznego. Z ramienia tej f-my byłem również czasowo zatrudniony przy rozbudowie sieci kolejowej w Lipnie, Pruskiej Ilawie, ~~Sierpcu~~ i Czerniewicach pod Toruniem.

Po przystąpieniu w lecie 1942 r. do PAP rozbudowałem już wcześniej zorganizowane komórki tworząc 4-y szkieletowe plutony z których to w najbliższych miesiącach stworzono sprawną, lecz jeszcze szkieletową kompanię. Do kompanii tej werbowano nie tylko pracowników F-my B.Fischer, lecz również i tych zatrudnionych w innych firmach budowlanych jak np. z firmy Siemens, zatrudnionych przy budowie nowej parowozowni w Kluczykach.

W r.1940 - 1942 przy pracach ziemnych Dworca Gł. w Toruniu, a konkretnie Stacji Kluczyki, pracowali również jeńcy wojenni: Francuzi, Belgowie, Anglicy oraz Jugosłowianie, którzy to w b.wąskim zakresie byli do prac naszych włączani.

Zadania, które za cel naszej dywersyjno-sabotażowej działalności postawiliśmy to: opóźnianie tempa pracy przy budowie urządzeń trakcji kolejowych / podziemnych i naziemnych /, nawiązywanie kontaktów z kolejarzami w ogólności, a w szczególności z kolejarzami obsługującymi szlaki kolejowe łączące Toruń z G.G. a w tym ze stacją w Kutnie, zbieranie informacji o transportach wojskowych jadących na wschód, powracających na zachód z rannymi, transportów z jeńcami radzieckimi oraz transportów z żydami kierowanymi następnie do Obozów Koncentracyjnych.

Dn.14.12.1942 r. zostałem zwolniony z pracy w firmie B.Fischer, po zatargu jaki zaistniał między mną a Niemcem /mistrzem pogłębiarki /na szczęście dla mnie, politycznie niepewnym z uwagi na brata komunistę przebywającego w ZSRR, i karnie skierowany^m przez Arbeitsamt do F-ki Born & Schütze w Toruniu /Odlewnia Stali i Żelaza /.

6
I/M 15

Zakład ten należący do Koncernu Zbrojeniowego z siedzibą w Elblągu pozostawał pod nadzorem wojska .

W okresie od 19.12.1942. do końca lata 1943 zdołałem zorganizować na terenie f-ki 2-a plutony oraz 3-i pluton szkieletowy, włączając w to pracowników z różnych oddziałów f-ki /jak: piec martenowski, odlewnia żeliwa, hala lejnicza, warsztaty mechaniczne, suszarnie, formiarnia, rdzeniarnie, kotłarnia, stolarnia, śluznia, modelarnia, tokarnia, wydz. montażowy, oddz. budowy okrętów, oddz. transportowy, magazyny / . W okresie od listopada 1943r.

do stycznia 1944 r. zorganizowałem pluton 4-y złożony ~~z pracowników~~ z pracowników fabryki .

W okresie od grudnia 1942r do końca nieomal stycznia 1945 r. organizowałem stałe akcje dywersyjno-sabotażowe, które polegały na stosowaniu specjalnych technologii odlewania stali i żeliwa do form i wlewnic odpowiednio przygotowanych do tego, aby spowodować wybrak odlewów, a o czym będzie mowa poniżej . Trzeba przy tym podkreślić, że fabryka ta pozostawała pod stałym nadzorem Wehrmachtu /Artylerii / jak i Kriegsmarine / z uwagi na produkty finalne wytwarzane w tym zakładzie . Granaty 150 m/m.:

Przy odlewaniu granatów 150 m/m stosowano następujące metody :

- dodawano do wsadu metalowego składniki wpływające na zanieczyszczenie składu stali ,
- ~~szuszczenie~~^{spuszczenie} stali do odpowiednio przygotowanych wlewnic powodujących porowatość odlewów ,
- stosowanie piasków formierskich o różnej ziarnistości t.j. wielkości ziarna jak i różnych olei wiążących wpływających na nierówny proces suszenia rdzeni jak i mas formierskich co w konsekwencji wpływało na porowatość odlewu / wybrak / ,
- czynienie innych zabiegów, wpływających na zakłócenie procesów termicznych kąpieli metalowej co w konsekwencji prowadziło do przedłużenia wytopu stali no i do "zważenia stali", stal taka jaka nie nadająca się na odlewy granatów spuszczano na piasek na hali lejniczej jako "wilki" ,

Stąd też wliczając nietrafione wytopy stali jak i braki jakie wyszły podczas obróbki mechanicznej granatów , straty granatów można śmiało ocenić na kilkanaście tysięcy szt., nie licząc przy tym procentu wybraków jaki normalnie istnieje przy tego rodzaju produkcji .

2/-granatniki nazywane "SD-Körper " , odlewy żeliwne kilku kilogramowe, conajmniej kilkanaście tysięcy szt .

1/11/7
16

- 3/-częściowe uszkodzenie kilkunastu obrabiarek ciężkich wywiezionych z terenów ZSRR ,
- 4/-opażnianie tempa budowy δ -ech kutrów ścigaczy oraz uszkodzenie działka stanowiącego wyposażenie kutra ,
- 5/-podłożenie w r. 1943 niewypału starego granatu artileryjskiego pod piec martenowski, powodując jego wybuch i częściowe ^{tego uszkodzenie} uszkodzenie ^{pieca} ,
- 6/-udzielanie pomocy w postaci żywności jeńcom radzieckim zatrudnionym na terenie f-ki gdzieś od kwietnia 1943 r.-czerwca 1943 r.,
- 7/-udzielanie pomocy ~~jeńcom~~ ^{jeńcom} wioskim zatrudnionym ~~zatrudnionym~~ w 2-iej połowie 1944 r. na terenie f-ki .,
- 8/-dotyczy tego samego co w p-cie 6 i 7, a odnosi się to do uczestniczek powstania warszawskiego, przywiezionych do prac na teren f-ki po upadku powstania warszawskiego .

Działalność w Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego .

Z końcem 3-ego kwartału 1942 r. nawiązuje bezpośredni kontakt z pułk. Januszem Pażubickim, pełniącym obowiązki Komendanta Podokręgu Południowego Pomorza Gdańskiego . Pułk. J. Pażubicki był w okresie 1938/39 Z-cą Komendanta S.P.A. w Toruniu, której to byłem wychowankiem . Pułk. Janusz Pażubicki ciężko ranny w wojnie obronnej 1939 r. został zwolniony z niewoli niemieckiej w r. 1940 jako inwalida wojenny z 65 % utratą zdrowia, który to po zwolnieniu z niewoli niemieckiej podjął się pracy początkowo jako robotnik a następnie jako brygadzysta w firmie budowlanej z Norymbergii. Teren pracy t.j. rozbudowa węzła kolejowego w Toruniu jak i innych węzłów kolejowych na Pomorzu oraz robót budowlanych na terenie Torunia, była przyczyną znalezienia wspólnych punktów stycznych współpracy mojej z Pułk. J. Pażubickim , co prawda w wąskim zakresie z uwagi na częste wyjazdy służbowe pułk. J. Pażubickiego / wyjazdy związane z wypłatami tygodniowymi dla robotników / .

Po aresztowaniu pułk. R. Ostrihańskiego, Komendanta A.K. Okręgu Pomorskiego, dn. 13.05.1943 r. w Nowym Dworze , obowiązki Komendanta A.K. Okręgu Pomorskiego przejął pułk. J. Pażubicki , który tę funkcję pełnił do końca lipca 1944 r. , t.j. do momentu ucieczki do G.G. w okolicy Włocławka , chroniąc się przed aresztowaniem jakie nastąpić miało z początkiem sierpnia 1944 r. Gestapo jakie zjawiło się w mieszkaniu pułk. J. Pażubickiego nie zastało Go już na miejscu .

W okresie tym, to jest od 3-ego kwartału 1942 r. do sierpnia 1944 r. spotkałem się szereg razy z pułk. J. Pażubickim w mieszkaniu jego w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej, gdzie między innymi omawiane były formy

do L 267/17/91

Mgr Inż. Miroslaw F. J. ORZOWIEJSKI
31-114 Kraków, ul. Jabłonowskich 7/7
tel. 22-59-02

Działalność Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego .

Dotyczy : Współpracy mjr.res. Miroslawa Franciszka Orzowiejskiego pseud. "Orków" i "Miroslaw" z pułk.art. Janem Pałubickim pseud. "Janusz", "Grom", "Piorun", w okresie od jesieni 1942r. do 15.07.1944 r.

Pułk. Jana Pałubickiego poznałem z początkiem września 1938 r., gdyż w tym czasie zostałem przyjęty do Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu. W okresie 1938/39 ppułk. Jan Pałubicki pełnił funkcję Dyrektora Nauk w SPArt. w Toruniu i z racji tej miałem możność kilkakrotnego widzenia się służbowego ze swoim przełożonym .

Jak się później okazało t.j. przy 1-ym spotkaniu jesienią 1942 r., to nazwisko moje nie było obce pułk. J. Pałubickiemu, gdyż ojciec ojca mój Feliks Schwalbe, od 1932 r. emeryt. nauczyciel gimnazjalny-filolog, prowadził w Garnizonie Toruńskim w latach 1935-39 kursy jez. niemieckiego dla oficerów następujących jednostek: 8 PAC, 31 PAL, Pomiarówki, 63 pp, 8 Baonu Balonowego i prawdopodobnie SSArt na Rudaku . Poza tym Ojciec mój był znany jako b. działacz polonijny z terenu Powiatu-Kwidzińskiego i okolic oraz w armii i sprawa ta nie była nieznaną w środowisku rodaka wojskowych .

Okoliczności te ułatwiły mi kontakt przy podjęciu bezpośrednich rozmów z pułk. Pałubickim z początkiem jesieni 1942 r. w Jego mieszkaniu prywatnym, mieszczącym się ~~przy ul. Grudziądzkiej nr. 95 .~~ W tym czasie miałem już pewne wiadomości odnośnie osoby pułk. J. Pałubickiego z przeciwnych plotek jakie rozsiewała na terenie Torunia żona ppułk. Staufera-Maria. Sprawa tych targ jak się w międzyczasie dowiedziałem miała swoje podłoże z uwagi na próby podjęte przez pułk. J. Pałubickiego z końcem 1940 r. podporządkowania PAP / Polska Armia Powstania późn. t.j. w 1944 r. nazwana Polska Armia Podziemna / Komendzie Głównej A.K. przy zachowaniu autonomii przez PAP. Stauferowa posunęła się nawet do tego, że swolnienie pułk. Pałubickiego z niewoli niemieckiej traktowała jako rzekomą współpracę z Niemcami . W takiej atmosferze doszło do spotkania oraz 1-ej wymiany poglądów między nami, przy czym z miejsca określiłem jasno swoje stanowisko w Ruchu Oporu na terenie Torunia oraz okolic. Zapoznałem pułk. J. Pałubickiego z rozsiewanymi o Nim plotkami oraz ostrzegłem Go przed prowokatorami oraz konfidentami, wśród nich był również rudy ogniomistrz z Dyonu Ćwiczebnego SPArt, który to jak się okazało odwiedzał również pułkownika .

W czasie tego spotkania dowiedziałem się o losach wojennych pułk. Pałubickiego, który ciężko ranny w wojnie 1939 r. w prawy staw biodro-

11/21 206
60003
stempel

w ukryciu po ucieczce na majątku w okolicy Włocławka, pracował tam bowiem jako księgowy. Z uwagi na kłopoty aprowizacyjne starałem się w miarę możliwości przyjeżdżać z pomocą rodzinie pułkownika w uzyskiwaniu żywności, gdyż miałem jeszcze z roku 1941-1943 kontakty z chłeporobotnikami z Lipna, Rypina oraz okolic Torunia zatrudnionymi na budowach F-my Bernhard Fischer w Toruniu z uwagi na moje zatrudnienie jak i powiązania w tej firmie.

Na przełomie 1943/44 usunięto przemocą rodzinę Pałubickich z mieszkania przy ul. Grudziądzkiej 95 skąd przeprowadzili się do realności przy skrajowaniu ul. J. Matejki z ul. K.I. Gałczyńskiego, jest to charakterystyczna kamienica z czerwoną szpiczastą wieżyczką, gdzie zostali przygarnięci przez rodzinę polską.

W okresie od listopada 1942 r. do około 15.07.1944 r., t.j. do momentu ucieczki pułk. Pałubickiego z Torunia, a nie jak omyłkowo podałem w piśmie z dn. 11.12.1990 r. przed 18.08.44 r., miałem miejsce esereg spotkań. W tym czasie t.j. w lecie 1943 - 25.08.43. miały miejsce tak na terenie Torunia jak i Pomorza liczne aresztowania wśród członków PAP, które również nie ominęły Komendy AK Okręgu Pomorskiego jak i członków AK. Dn. 13.05.43 r. aresztowano bowiem w Nowym Dworze pułk. A. Ostrowskiego, Komendanta AK Okręgu Pomorskiego, którego funkcję przejął pułk. J. Pałubicki, dotychczasowy d-ca Podokręgu Południowego. Sytuacja ta skutkowała na sam przebieg naszych spotkań z uwagi na stopień zagrożenia tak ze strony Gestapo jak i SD, mimo to w dalszym ciągu miały one miejsce. Ze swej strony relacjonowałem o swej działalności, poza tymi informacjami interesowała pułk. Pałubickiego struktura organizacyjna PAP jak i dane dotyczące ruchu transportów oddziałów niemieckich przechodzących przez wąsę toruńską. W dalszym ciągu nie spostrzegłem, aby pułk. Pałubicki sporządzał jakieś notatki względnie przyjmował w domu osoby postronne, dopytywałem się, że mieszkanie Jego nie stanowi punktu kontaktowego widocznie z uwagi na stopień zagrożenia tak Jego osoby jak i rodziny.

Już po ucieczce Pułkownika w lipcu 1944 r., był bowiem ostrzeżony o groźącym mu aresztowaniu, dowiedziałem się przypadkowo o istnieniu punktu kontaktowego Komendy AK Okręgu Pomorskiego mieszczącego się przy ul. Wareszowskiej w mieszkaniu mjr. art. Zdzisława Wilamowicza, wykładowcy matematyki w SP Art., który to zginął w Katyniu. Sprawa ta wyjaśniła mi wszystko, widocznie nie chciał przechowywać żadnych materiałów obciążających Go w domu. Czy informacje moje zostały w ogóle wykorzystane, to na ten temat nic mi nie jest wiadomym.

opracowanie
Blizyński

metoda -
nawinowy
bez form -
swomkij

3/11/22

Wracając do sprawy dalszych losów pułk. J. Pażubickiego już po 8.05.45. to jak mi wiadomo z relacji ustnej wdowy po kpt. Ostoja-Ostaszewskim Wandy Ostaszewskiej w latach ok. r. 1980, to pułk. J. Pażubicki ujawnił się z końcem sierpnia 1945 r., przyczym został On z miejsca aresztowany przez NKWD i przekazany UB w Bydgoszczy. Dalesze Jego losy są znane, gdyż rozprawa sądowa odbyła się w Gdańsku przed Sądem Rejonowym w dn. 3, 4 i 5.06.1946 r. Wyrokiem Sądu Rejon. Wejsk. został pułk. Jan Pażubicki oskarżony z art. 1 Dekretu o Ochronie Państwa i art. 187 kk 32 i skazany na dwuletnim w więzieniu w Wronkach, stąd wychodzi na wolność. K. wgl. XI. 1956 r. t.j. po ogłoszeniu ogólnej amnestii za Gombki. Po zwolnieniu z Wronk, nie wraca już na stałe do Torunia, lecz przenosi się na stałe do Poznania i tam zakłada ponownie rodzinę. Data śmierci pułk. Pażubickiego jest mi bliżej nieznana podobno żył jeszcze z początkiem lat 80-ych, dokładną datę śmierci można uzyskać od syna Jego doc. dr. Janusza Pażubickiego zam. w Poznaniu, Os. Jagiellońskie 68 tel. 732-27, nr. telef. figuruje natomiast na nazwisko Jego żony t.j. mgr. Rerecy Pażubickiej.

niektórzy uważają

adres Syna Pułk. Pażub.

Z relacji ustnych uzyskanych przede mnie jeszcze w latach 1942-45 jak i w latach późniejszych do r. 1980, jak i prowadzonymi poszukiwaniami w źródłach historycznych jak i publikacjach doszedłem do pewnych danych, które doprawda przekazałem już p. A. Zakrzewskiej, lecz które dodaje do moich relacji, aby stworzyć pełną swartą całość, a oto one :

Odnosnie punktu kontaktowego mieszczącego się w okresie okupacji przy ul. Warasawskiej, to pełną naswietlenie tego problemu znajdziemy w 2-óch numerach WTK t.j. Wrocławski Tygodnik Katolicki, które ukazały się badając w latach 70-ych, lecz jeszcze przed 1980r. Artykuły te były napisane przez wdowę po mjr. Z. Wilanowicem względnie przez kogoś z członków rodziny w.wym., w nich to opisano szczerze i w pełni działalność pułk. J. Pażubickiego. Miałem te numery WTK u siebie i czytałem je, jednakże z uwagi na nadmiar u mieszkanca ulokowałem je w piwnicy, natomiast odeszukanie ich jest w chwili obecnej fizycznie niemożliwością.

P. Struś

~~Wobec tego, jeżeli ktoś posiada te numery WTK, to proszę o ich przekazanie do Torunia~~

Pełniejszy obraz z działalności jak i osobę pułk. J. Pażubickiego można uzyskać po zapoznaniu się z niżej podanymi materiałami :

11/23

- 1/ Społeczeństwo Staropolskie , Wydawnictwo PAN .
- 2/ WK- Wrocławski Tygodnik Katolicki, ukazujący się do Stanu Wojennego t.j. do 15.12.1981 r. 1939-45
- 3/ Ruch Oporu na Pomorzu Gdańskim , Konrad Ciechanowski, wyd. MON
- 4/ Armia Krajowa w dokumentach 1939-45 .

Stanisław
/ Mirosław Czerwinski /



1./2. Dokumenty dotyczące relatora:
Ortowiejski Mirosław

1. Zaświadczenie (odpis z odpisu) z 19.09.1949,
Kosteckiego o udziale Ortowiejskiego
w konspiracji, mpis, kserkop. k.1 str. 1-2
2. Oświadczenie z 20.11.1990 (b. podp.)
mpis, oryg. + kop. k.2 str. 3-4



3

X Odbis z odpisu

T/12/1
Rel. M-311
Kraków, dnia 19. kwietnia 1949r.

Związek Uczestników
Walki Zbrojnej o Niepodległość
& Demokrację
Zarząd.....

Z A S W I A D C Z E N I E

Niniejszym zaświadczam, że Ob. Orłowski Mirosław pseudonim "ORLOW" syn Feliksa urodz. 28.12.1916r. w Kwidzynie pow. Kwidzyn był członkiem /żołnierzem/ Org. Konspir. P.A.P. /PAL tzn. Polskiej Armii Podziemnej /Polska Armia Ludowa Brygada O.K.VIII. od 13.VII.1942r. do lata 1945 t.j. do chwili likwidacji pełniąc kolejno służbę /funkcja, przebieg służby, zmiany awansowe/.....

Kampania wrześniowa. Kampanię wrześniową odbyłem w I PAC w Modlinie pod dowództwem ppłk. dypl. Edwarda Bagińskiego i d-cy dyonu II mjr. Zbigniewa Mokrzyckiego, jako d-ca plutonu i z-ca ofic. ogniowego, a wreszcie jako oficer zwiad. dyonu w stopniu podporucznika ze starszeństwem i 1.9.1939r. Dnia 24.9.39r. zostałem ranny i wzięty do niewoli pod Wolą Gułowską. Od dnia 17.9.39r. tj. do chwili rozbicia I PAC walczyliśmy w oddziale partyzanckim sformowanym pod dow. mjr. Mokrzyckiego.

Opis działalności w walce z okupantem. Dnia 13.7.42r. wstąpiłem w Toruniu do organizacji tajnej ściśle wojskowej pod mianem "Brygada O.K.VIII". Zarząd składałem przed arch. St. Kalinowskim. D-cą bat. był synem w. wym. Kalinowski, z-cą inż. ppor. T. Gamski. Jako były wojskowy otrzymałem od d-cy bat. Kalinowskiego rozkaz sformowania kompanii. W tym czasie byłem zatrudniony w firmie budowlanej "Bernhard Fischer" w Toruniu jako pomocn. technik pomiarowy i obliczeniowy w Pruskiej Kławie a później w Czerniewicach pod Toruniem do dnia 14.10.42r. W związku z wykonywaniem prac poza Toruniem zorganizowanie kompanii nr. V znajdowało się w stanie organizacyjnym. Od 10.10.42r. do 27.1.45r. pracowałem w fabryce maszyn & kotłów "Born i Schütze" w Toruniu.

W związku z przejściem na teren nowy pracowałem do końca lata 1943r. nad stworzeniem nowych komórek na terenie fabryki i to złożonych wyłącznie z elementu robotniczego. Kompania, którą zorganizowałem składała się z 4 plutonów w sile około 60 ludzi. D-cami plutonów byli: 1/ Alejszy Ligmann, 2/ Rynkowski, 3/ Józef Denbowski, 4/ Z. Ciechanowski. Z w. wym. pierwsi trzej pracowali na terenie fabryki, a ostatni na terenie miasta. Do jesieni 43r. skończyłem całkowicie kompletowanie kompanii, a w międzyczasie pracowały już pierwsze 3 plutony nad akcją sabotażową. W związku ze zdradą oraz aresztowaniem Komendy w Toruniu przez Gestapo w jesieni 1943r. dalszymi aresztowaniami krótko przed wybuchem Powstania Warszawskiego, praca konspiracyjna została na pewien czas przerwana.

Dalej dalszy na stronie 2-giej.

Ważność przebiegu służby stwierdzamy własnoręcznymi podpisami.

Za Dowództwo Org. Konspir.

Inż. Sergiusz Czarny - Kostecki, mjr. W.P. był z-cą d-cy Okręgu O.K.VIII Polskiej Armii Ludowej, zam. Wrocław, ul. Parkowa 36.
/nazwisko i imię, stopień wojskowy i funkcja w konspiracji/

Autentyczność podpisów Dowódców Ob. mjr. Kosteckiego Sergiusza stwierdzających wiarygodność przebiegu służby Ob. Orłowiejskiego stwierdzamy.

/Podpisy, i pieczęć instytucji uwierzytelniającej/

Wrocław, dnia 14 maja 1949r.

Za zgodność:

Kierownik Biura
Kiciwicz Zygmunt

Kostecki mjr.

Pieczętka:

Pieczętka
Związek Inwalidów Wojennych PRL
Zarząd Okręgu Kraków

Związek Bojowników
z faszysmem i najazdem hitlerowskim
o Niepodległość i demokrację
Zarząd Oddziału we Wrocławiu

Zgodność
stwierdza
Toruń, dnia

2.d.
 Komenda w Toruniu uległa całkowitej likwidacji, między innymi aresztowanymi aresztowano Kalinowskich tj. ojca i trzech synów. 2-ca d-cy bat. inż. Gamski znalazł się przypadkowo i to samo mogę powiedzieć o sobie i o moich d-cach plutonów. Wielu członków organizacji, nie będąc pewni, czy aresztowani ich nie będą, schronili się do Borów Tucholskich. Po pewnym czasie widząc, że nie zostałem zdradzony przez moich d-ców podjąłem przerwana akcję sabotażową na terenie fabryki. Jeden pluton operujący na terenie miasta uległ rozwiązaniu, na miejsce którego stworzyłem nowy pluton na terenie fabryki. Praca moja polegała na opóźnieniu produkcji w fabryce zbrojeniowej. W to: w garni, w formierni, w ślusarni, przy piecu martenowskim, przy żeliwakach, w stolarni, w modelarni, przy budowie okrętów do lądowania, miałem swoich ludzi. O wszystkich ważniejszych posunięciach na terenie fabryki wiedziałem u swoich d-ców plutonów., jak również o posunięciach kierownictwa fabryki i racji zajmowanego stanowiska przeze mnie., byłem bowiem od drugiej połowy 44 r. buchalterem i kalkulatorem. Opóźnianie tempa pracy, spowodowanie przerw w produkcji odlewów granatów 150 mm, niszczenie urządzeń fabrycznych, niszczenie form do odlewów, niszczenie odlewów żeliwnych i stalowych, wynoszenie narzędzi etc. Do dnia 27.I.45. pracowałem na terenie fabryki. Dnia 1.2.45r. wyroczyły oddziały radzieckie do Torunia, a w pierwszych dniach lutego zajęły teren fabryki.

Rozkazem nr.74/Org.1944 z dn.18.11.44r.pkt.1 zostałem awansowany do stopnia kapitana. Komisja likwidacyjna Polskiej Armii Ludowej na Okręg Pomorski w Toruniu podała w pierwszej połowie 45r. wniosek awansowy do stopnia kapitana do zatwierdzenia Głównej Komisji Likwidacyjnej Polskiej Armii Ludowej w Pruszkowie pod Warszawą. Poza tym zostałem podany przez Komisję Likwidacyjną P.A.L. - na Okręg Pomorski w Toruniu wnioskiem odznaczeniowym do odznaczeń I Krzyżem Partyzanckim i II Krzyżem Grunwaldu I klasy.

obec wyjazdu z końcem czerwca 45r. z Torunia do Wrocławia straciłem całkowitą łączność z Komisją Likwidacyjną P.A.L. -u na Okręg Pomorski w Toruniu i nie wiem jak sprawy moje zostały załatwione. Byłem coprawda we wrześniu 45r. w Pruszkowie u płk. Zadziora-Kozłowskiego, lecz nie zostałem po, a żona jego nie mogła mi w tej sprawie udzielić żadnej informacji. Podobno Komórka Organizacyjna Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację przy Ministerstwie Obrony Narodowej w Warszawie jest w posiadaniu akt Głównej Komisji Likwidacyjnej Polskiej Armii Ludowej w Pruszkowie i tam można sprawdzić dane wyżej wyszczególnione.

Dziśnawy awansowe. Dnia 1.X.1945r. zostałem zweryfikowany przez Komisję Zweryfikacyjną przy Departamencie Personalnym W.P. we Włochach w stopniu porucznika ze starszeństwem z dnia 1.6.1944r. Dziennik Personalny W.P. nr.1039 z dn.1.X.1945r.r.L.p.47.

Skład Dowództwa P.A.L.-u
 Komendant Naczelny
 2-ca Komendanta Naczeln.
 2-ca Okręgu O.K.VIII
 2-ca D-cy Okręgu O.K.VIII
 Komendant m.Torunia

adres: gen.bryg.SKAŁA - Stanisław Pieńkoś
 płk.Zadziora - Kozłowski
 Pruszków, ul.Narodowa 8 m.1.
 mjr.płk.Anatol Christiani
 mjr.Czarny - Kostecki
 kpt.Jantar Brzeski

Do zaświadczenia załączam również opinię d-cy dyonu II mjr.Zbigniewa Pokrzyckiego z kampanii wrześniowej 1939r. Poza tym może udzielić o mnie referencji z okresu kampanii 1939r.płk.dypl. Edward Bagieński wykładowca Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie ul. Opaczewska nr.2.

Podpisał: Mirosław Orłowiejski

pieczętka
 Związek Inwalidów Wojennych PRL
 Urząd Okręgu Kraków

Zgodność odpisu z oryginałem
 stwierdza się
 Kraków, dnia 30.X.1967r.
 Kierownik Biura
 /-/Piotrkowski/
 Henryk Piotrowski 29

T/2/3

O Ś W I A D C Z E N I E

=====

dotyczące Pana por. GÜNTERA SCHWALBEGO /inż. Mirosław Orłowiejski /
pracownika firmy BORN I SCHÜTZE w okresie okupacji.

Pana Güntera Schwalbe spotykałem na terenie fabryki BORN I
SCHÜTZE, gdzie zatrudniony był jako laborant w fabrycznym laboratorium
analiz chemicznych przeprowadzanych dla ustalenia jakości wytopionej
stali.

Służył mi pomocą w zdobywaniu wiedzy matematycznej poprzez wypożyczenie
swoich notatek z okresu studiów na podchorążówce artylerii.

O jego działalności konspiracyjnej nie byłem zorientowany.
Dowiedziałem się o niej po okupacji.



Toruń, 1990.11.20

T/2/4

O Ś W I A D C Z E N I E



dotyczące Pana por. GÜNTERA SCHWALBEGO /inż. Mironław Orłowiejski/
pracownika firmy BORN I SCHUTZE w okresie okupacji.

Pana Güntera Schwalbe spotykałem na terenie fabryki BORN I
SCHUTZE, gdzie zatrudniony był jako laborant w fabrycznym laboratorium
analiz chemicznych przeprowadzanych dla ustalenia jakości wytopionej
stali.

Służył mi pomocą w zdobywaniu wiedzy matematycznej poprzez wypożyczenie
swych notatek z okresu studiów na państwowej artylerii.

O jego działalności konspiracyjnej nie byłem zorientowany.
Dowiedziałem się o niej po okupacji.



Toruń, 1990.11.20

IV/1. Korespondencja bieżąca: Ontowiejski
Stowarzyszenie

1. List Ontowiejskiego z 11.12.1990
do Fundacji (Jan Patulicki, Ostrowski,
Dendroff), mpis, oryg. k. 1 s. 1-2
2. jak mpis, z 17.12.1991 (waga do
wyd. „Walka podziemna na Pomorzu
w l. 1939-45, Walentyna Kucharska,
J. Patulicki, J. Dzwonowski), mpis
oryg. k. 2 s. 3-6



565/11/11
11/96

Kraków, dn. 11.12.1990 r.

Wielce Szanowna Pani !

List Pani z dn. 10.11.90. z podziękowaniem otrzymałem, do listu mego nie załączam jeszcze ankiety-relacji z działalności okupacyjnej, a to z przyczyn odemnie niezależnych: choroba w domu, remont mieszkania, dlatego też proszę o odrobinę cierpliwości .

Archiwum Pałubickich

Co się tyczy natomiast zgody na spełnianie funkcji pełnomocnika Archiwum na terenie Krakowa/ ewentualnie też w okolicach/to wyrażam na to w zasadzie zgodę; proszę natomiast o pisemne pełnomocnictwo, abym mógł się tą sprawą zająć. Poza tym potrzebne byłyby mi kilka schematów relacji z działalności, bo może znajdą się tacy, którzy to w okresie okupacji działali w szeregach A.K. na terenie Pomorza . Korzystając okazji przekazuję jeszcze kilka szczegółów dotyczących pułk. Jana Pałubickiego/ imię używane w latach 1938/39 brzmiało Jan a nie Janusz /.

Rodzina Pałubickich wywodzi się z Pomorza i znana już była na przełomie XVI/XVII wieku jako stara szlachta pomorska- kaszubska herbu własnego "Biber ", która to posiadała majątek na terenie Kaszub i to bodajże jeszcze z początkiem XX-ego wieku i możliwe, że znajdował się on w okolicach Chojnic względnie wg. innej wersji w okolicach Tczewa / ok. 800 mrg. ziemi / .

Odnosnie miejsca zamieszkania rodziny Pałubickich po wykwaterowaniu z ul. Grudziądzkiej nr. 95, to zamieszkali Oni, o ile pamięć mnie nie myli, w domu znajdującym się na skrzyżowaniu ul. J. Matejki z ul. K. J. Gałczyńskiego . Jest to charakterystyczna kamienica z czerwoną szpiczastą wieżyczką. Podczas mojej ostatniej bytności w Toruniu w dn. 1.XI.-2.XI. br. zlokalizowałem ten dom. Toruń opuściłem w sierpniu 1945. i dlatego też pewne szczegóły uległy zatarciu co znalazło

*to chyba był jeden dom dalej
miał dom przytoruń, tuż obok zburzony
52*

IV/11/9

odbicie w ostatnim moim liście .

Co się tyczy pułk.R.Ostrihańskiego to nie znałem go osobiście, natomiast dochodziły mnie pewne słuchy-informacje, a ostatnia jaka do mnie dotarła dotyczyła aresztowania ppułk.R.Ostrihańskiego w maju 1943 r. w Nowym Dworze k. Modlina .

Ppułk.Ostrihański był śledzony już od Bydgoszczy przez Gestapo t.j. od momentu gdy wsiadł do pociągu,pozwolono mu dojechać do Nowego Dworu obserwując go przez cały czas i tam go aresztowano,znaleziono podobno przy nim materiały obciążające .

dotyczy
dokument
prochowy

Pewne szczegóły dotyczące w.wym. są zawarte w I,II,III Tomie Armii Krajowej w dokumentach 1939-1945 r .

Uwaga dotycząca pułk.J.Pałubickiego :

Ucieczka pułk.Pałubickiego z Torunia musiała mieć miejsce przed 18.08.44., bo Komenda Gł.A.K. powierzyła w dn.18.08.44. Denhoffowi Pomorze,Poznańskie i Łódź z uwagi na brak łączności z tymi Okręgami. W tym czasie przebywał Denhoff w Warszawie.Co się tyczy Pomorza i Poznańskiego to nie posiadały one bezpośredniej łączności radiowej z Dowództwem K.G.A.K./Tom IV str.147 / .

2

Kończąc pozwalam sobie przesłać Szan.Państwu z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzenia wszelkiej pomyślności oraz pomyślnego Nowego Roku .

[Signature]
(-) p. Ostrowiejski
z Kalisza

na podst. listu
sponsora karty ref.
do nazwisk: Pałubicki, Ostrihański, Denhoffowie.
A. Zeb. 90

Mgr inż. Mirosław F. J. GRŁOWIEJSKI
31-114 Kraków, ul. Jabłonowskich 7/7
tel. 22-59-02

raf. do M-311 IV/1/3
Kraków, dn. 1991.12.17.

Fundacja" Archiwum Pomorskie Armii Krajowej "
ul. Piekary 49 .
87-100 T o r u n i .

Redaktor : Pani mgr Anna Zakrzewska .

Za przesłany Biuletyn Fundacji " Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" nr.4/12 jak i uprzednie książki p.t."Walka Podziemna na Pomorzu w latach 1939-45" uprzejmie dziękuję .

Korzystając z okazji pozwolę sobie przedstawić poniżej szereg uwag do spraw, które zamierzałem rozeznaczyć, a dotyczące działalności b. akowców jak i innych ugrupowań Ruchu Oporu, działających w latach 1939-45 na terenie Okręgu Pomorskiego.

Zanim przejdę jednakże do spraw istotnych, to chciałbym przejść jeszcze do jednej prosząc o jej wyjaśnienie, a mianowicie :

Podczas mojej ostatniej bytności w Toruniu w dniu 26.09.91.

wpłaciłem w lokalu Fundacji na ręce jednej z 2-óch Pani urzędujących w tylnym pokoiku kwotę 100.000,- zł na cele Fundacji Archiwum. Za wpłaconą kwotę nie otrzymałem żadnego pokwitowania tłumaczono to brakiem kwitariuszy, wpłatę wpisano w zeszycie -brulionie wraz z moim adresem krakowskim. Miało to miejsce w ogólnym zamieszczeniu, gdyż część uczestników zebrania opuszczała już lokal, a kilka osób prowadziła jeszcze rozmowę z dziennikarką, która nagrywała jeszcze na taśmę wspomnienia kilku akowców. Ponieważ w wykazie wpłat na Fundację kwota ta nie figuruje, przeto dla samej zasady poruszam tę sprawę, aby w tym zamieszczeniu jakie wtedy zaistniało, nie została ona pominięta .

Wracając do spraw b. akowców zamieszkałych obecnie na terenie województwa krakowskiego oraz innych osób pominiętych w książce p.t."Walka Podziemna na Pomorzu w latach 1939-45 " ,to problem ten muszę rozdzielić, a to :

- 1/-na tych, którzy mogliby na tym terenie jeszcze zamieszkiwać i na tych:
- 2/- którzy to mieszkali w latach 1939-45 na terenie Torunia i okolic, a którzy zostali pominięci w spisie wspomnianej książki; przyczym dotyczyło to nie tylko akowców, lecz i członków innych ugrupowań Ruchu Oporu działających na tym terenie jak np.: K.O.P., P.A.P., PAP/PAL, WIN etc.

ad 1/- Problemem tym zajmowałem się w miarę możliwości przez

TV/11/4

szereg m-cy, a dotychczasowy rezultat jest niski z uwagi na rozproszenie się członków A.K. na terenie Krakowa i na niekompletność kartotek jakimi te Oddziały dysponują .

W chwili obecnej istnieje Okręgowy Światowy Związek Żołnierzy A.K. mieszczący się przy ul. Rzeźnicza 2a, dalej Światowy Zw. Żołnierzy A.K. mający swą siedzibę przy Okręg. Zw. Komb. R.P. i b. W.P. t.j. Kraków ul. Chopena 18, żołnierzy którzy wystąpili z Zw. Komb. R.P. i b. W.P. i który pretenduje do nazwy Związku Okręgowego /Prezes - Trzeciak Jan, V-Prezes Marian Barbach /.

Następnie są 2-a Zarządy Dzielnicowe Śródmieście i Krowodrza mieszczące się w budynku "Fax-u" ul. Garbarska 9, podobno i N.H. ma Oddział dysponujący kartoteką, ale to wszystko jest jakieś rozbite i wymaga czasu, aby się ustabilizować .

W Oddziale mieszczącym się przy ul. Chopena 18 uzyskałem jedynie informację o niejakim mgr Pietrasiewicz Stanisławie pseud. "Orlewicz" tytułującym się generałem z Organizacji "Semper Fidelis", zam. Kraków ul. Kijowska 9/4, rocznik 1914.

W.wym. podaje się za uczestnika wojny Obronnej 1939 w stopniu zawodow. porucznika piechoty ., w czasie okupacji działający na terenie Pomorza Zachodniego , po wojnie terenem działania było Wojew. Gdańskie , będąc w r. 1945/46 aresztowany i po wyroku więziony we Wronkach .Na powyższe fakty nie posiada najmniejszej wiarygodnej dokumentacji, wykazuje się jedynie artykułem umieszczonym przez dziennikarza będąc w "Głosie Wybrzeża" i artykuł ten stanowił podstawę do wszczęcia starań o uzyskanie praw kombatanckich .Po ustnej konfrontacji jaka z początkiem b.r. miała miejsce w Zarządzie Oddziału, w.wym. wycofał się zabierając swoje pseudodokumenty i od tego czasu unika wszelkich kontaktów .

Moje kilkakrotne próby dotarcia do tego hochsztaplera spełzły na niczym. Dalszych prób nie podejmuję z uwagi na ich bezcelowość i stratę czasu. Wg. wypowiedzi "pośrednika" p.Kota p.Pietrasiewicz miał mieć rzekomo powiązania z Kierownictwem Delegatury WIN .

Z Oddziałem "Śródmieście" jak i "Krowodrza" miałem na przełomie 1990/91 kilkakrotne kontakty i na tej podstawie mogę oświadczyć, że w chwili obecnej nie widzę możliwości uzyskania potrzebnych danych, może r.1992 będzie łaskawszy do dalszych poszukiwań w tym zakresie .

ad 2/-Wracając do spraw b. akowców działających na terenie Torunia a pominiętych w wykazie książki "Walka Podziemna na Pomorzu w latach 1939-45", jak i innych członków Ruchu Oporu jak KOP, PAP, PAP/PAL,

jak i niezgodności występujących w tej książce , to chciałbym
wnieść kilka swoich uwag, bo problemy te wystąpiły w rozmowie
jaka miała miejsce w czasie spotkania z p.doc.dr hab.E.Zawadzką
w dn.26.09.91. w Toruniu .

2a/- Sprawa Walentyny Kucharskiej, sony mjr.art.

W czasie rozmowy z p.doc.Zawadzką poruszyłem sprawą przynależności
p. Walentyny Kucharskiej do A.K., która to w okresie od 26.10.1945.
do połowy lutego 1946 r. była przez U.B. ^{Wizjoner} (w budynku Komisariatu
M.O. obok dawnego budynku Starostwa/ obecne Wały gen.W.Sikorskiego/
Sprawa przynależności p.W.Kucharskiej była znana p.doc.E.Zawadzkiej.
Podobno w czasie rewizji w Komendzie A.K. znalezione między innymi
liste nazwisk akowców przewidzianych do nadania odznaczeń Krzyżem
Zasługi, a w tym również figurowało nazwisko p.W.Kucharskiej do
Zł.Krzyża Zasługi z Mieczami.

Wiadomość tę uzyskałem przypadkowo w marcu 1946 r. podczas mojej
krótkiej bytności w Toruniu .

Bliższe szczegóły w razie potrzeby przekazałem Archiwum Fundacji córka
p.W.Kucharskiej Barbara Orzowiejska z d.Kucharska .

Również i córka p.W.Kucharskiej należała jako łączniczka do A.K.,
tylko tutaj mogą wystąpić pewne trudności z odnalezieniem żyjącego
świadka, gdyż przysięgę składała na ręce p.Kaczmarek, sony oficera
samodowego, wiosną 1943 r. w czasie gdy była zatrudniona w Herres-
standortverwaltung jako pracownica fizyczna .

2 b/- Sprawa pułk. Jana Parubickiego .

Pułk.J.Parubicki pracował w F-mie Budowlanej "Rathiens" z Norymber-
gi t.j. do końca t.j. do momentu swej ucieczki, której szczegóły
podałem w swych poprzednich relacjach .

2 c/- Sprawa Egon Schwalbe od r.1946 - Egon Orzowiejski .

Działalność Jego skomentowano w 5-ciu słowach i to jeszcze dane
nieścisłe pracował bowiem nie w F-mie Ratjens/ Rathiens / a w F-mie
Fischer z Mainz .

Dokładne dane dotyczące w.wym. można uzyskać od bezpośrednio zain-
teresowanego mieszka bowiem od jesieni 1945 r. w Wrocławiu .

W Obozie Stutthof przebywał od jesieni 1943 r. do momentu wyzwolenia.

Egon Orzowiejski, 52-436 Wrocław, ul. Karnelkowa 42, tel.pryw.

61-05-74 .

2 d/- Sprawa Feliksa Schwalbe .

Feliks Schwalbe , b.nauczyciel gimnazjalny, b. więzień Fortu nr.VII
w Toruniu , od połowy r.1940 - Tajne Nauczanie .

IV/1/16

Sprawę Ojca perussam dlatego, ponieważ w trakcie rozmowy z p. doc. E. Zawadzką okazało się, że p. Zawadzka kończyła Gimnazj. na ul. Piekary, Filii Gimnazj. Kopernika, której wykładowcą był również Ojciec mój w latach 09.1921.- 31.06.1932. a niestety Ojca tego nie mogę sobie nie przypomina. O ile więc sprawa ta jest nadal p. Zawadzka zainteresowana to mogłaby zdjęcie Ojca przesłać na Jej ręce.

3/- KOP, PAP, PAP/PAL.

Sprawy te są naogół w ogólnych zarysach znane jak i w szeregu publikacjach opisano zakres ich działalności, dysponuję jednakże pewnymi informacjami dotyczącymi tak w.wym. organizacji jak i nazwisk/ np.: Sergiusz Kostecki "Czarny", Anatol Christiani PAP/PAL V-województwa Gdańskiego, Marian Tuszewski "Czarny", Zofia Jackiewicz - narzeczona M. Tuszewskiego/ jak i zdjęciami. Wiadomo mi, że p. dr Tadeusz Zakrzewski interesuje się tymi problemami, a ile dane mogłyby mu być przydatne to mogłoby je zebrać i przekazać na Jego ręce do końca lutego 1992 r.

Pani mgr Anna Zakrzewska.

Przepraszam za tak długie milczenie ale służyło się na to szereg okoliczności jak m.in. obowiązków domowych, prace społeczne, remonty domowe jak i niedyspozycje zdrowotne.

Przy okazji prosilibym o przesłanie mi adresu Witolda Kalinowskiego, może przez niego dowiem się o dalszych losach Edwarda.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składam Szan. Pani oraz Szan. Małżonkowi najlepsze życzenia zdrowych i pogodnych Świąt

Otrzymuje:

1x adresat.

1x p. doc. dr hab. E. Zawadzka.

1x Sekretariat Fundacji Archiwum.

1x p. dr Tadeusz Zakrzewski, Forum ul. Kosciuszki 11 d/2.

2x a/a.

T: M-311/920 Pom. Toruń

Ontowiejski Mirostaw
T. Karty informacyjne
k. 117

Kucharska Barbara i Władysław
w PPK

P. Orto wyczał

1

doświadczenia rel o Tarsuskim KOP

rel o Piżkowskim

fotografic w Warszawie

rel o Kucharskiej

Pracownicy PTP

ul. Sygnowskiej 20

(ul. Sygnowskiej)

rel o Patryckim

debiacie

rel o Kucharskiej

Walerijem

Ki-312

Toruń g.
1452v. P. 47

1942
Ostrowski ps. „Miosław” prac. (kolejowy)
pracownik fabryki zbrojeniowej Bohn-Schutze w Toruniu
dowodca akcji dywersyjno-sabotażowej, z którym
współpracował ~~aktor~~ A. Siegmund

Prof. A. Siegmund, „Stal i polskie kolejarstwo” str. 36

Schwalbe-Moniejstis Mirontar

rob.

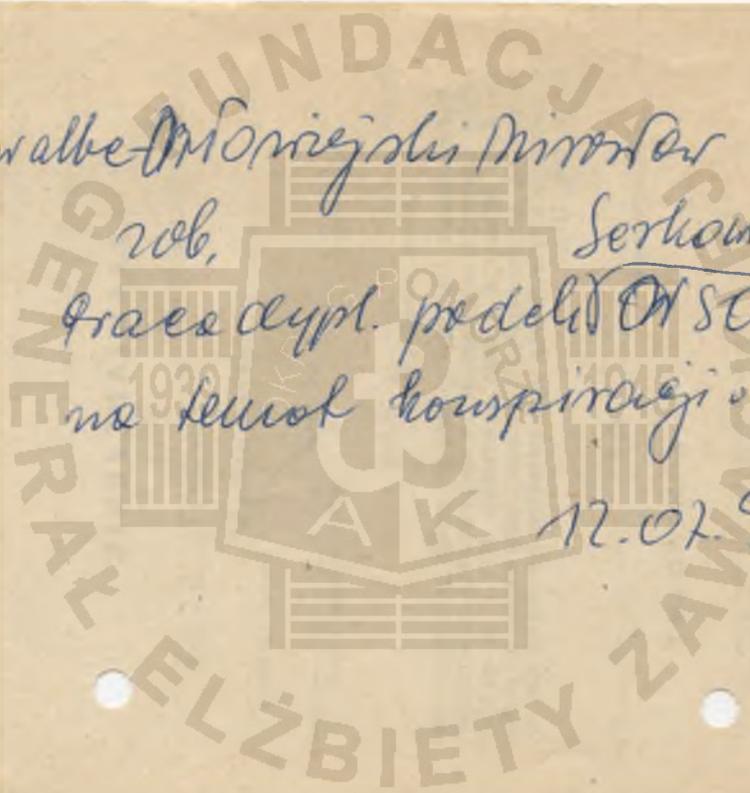
Serkomkieso

Graes dypl. pedelid MSob Ri A

na leuot kospiraciji donu

12.07.51

38

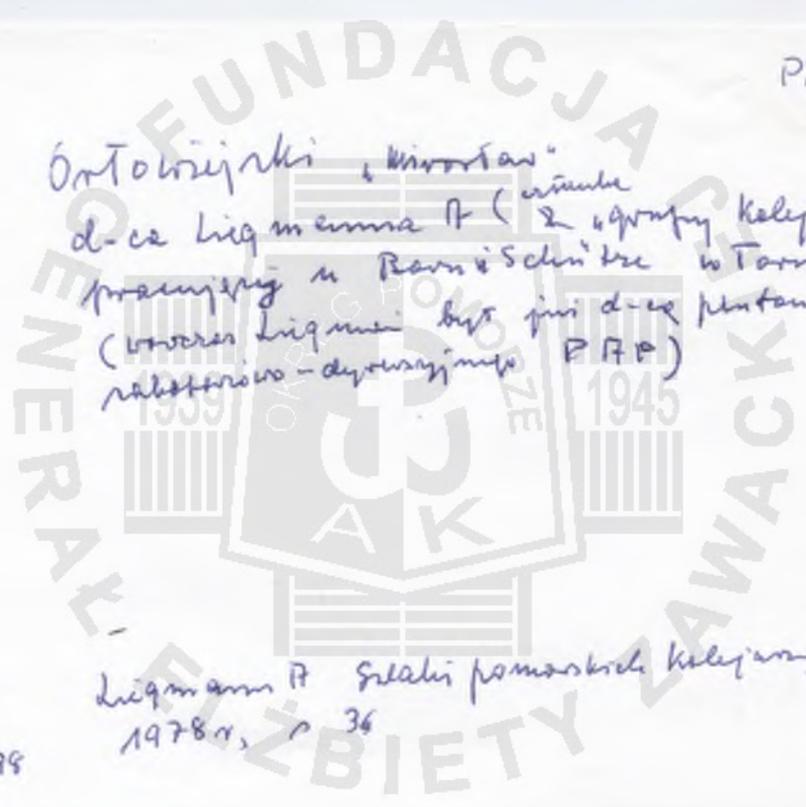


PAP, PKi4
Tornin

Óntobizjński, "Kierownik"
d-ce lig menna IT (wzrostu
pracownicy u Pawła Schmitze w Tornin
(wobec lig menna byt jini d-ce platform
religijno-dywanizacji PAP)

lig menna IT Szlachy pomorskiej kieljasny Tornin
1978r, p 36

Σ 2 '98



AK (1)
Tom 5

Orłowiecki Mirosław (poprz. nazw.
Schwalbe Günter) - abs. SP Art.
prac. XVI - 1939

ppor. - 1939 r. liczn. podie liczn. z 13 września 1939
por. - 1944 Maczka Terezylianna przy depart. HP
we Włocławku. Por. Pz. HP nr 1063 z 1.10.1945.

adres obecny: ul. St. Łięzi 7/7 Jabłkowice
31-114 Kraków vertel.

(Zródło: Pulvele dle oficerów i absolwentów SP Art.
m. Łowicz B. G. W. S. O. L. I. T. A.)

działalność konspiracyjną węgla i KOP w mie-
scu w 1940 r. Komendant okręgu Pamiłowa - Marian
Turkiewicz ps. „Czarny” (po ucieczce por. st. węgla Prota
Piskomskiego do W-ry). W połowie 1942 r. przeszedł do
PAP (Polska Armia Powstańcza), której komendantem
J. unieważnił w domu i która po liczących awansie
w 1943 i 1944 r. została wzięta na Półwy-
pku Podziemia. Podpisywał działalność w PAP
wypisał zgodę komendy J. PAP o domu, której
2-ym komendantem był młody kolega szkolny
Edward Kalinowski, na zorganizowanie
samodzielnej konspiracyjnej dywersyjno-re-
kognicyjnej m. i. Zorganizował strukturę w

państwo 1940/41r. Analizę przeni w KOP i
lodge zatrudnionym w firmie budowlanej Bern-
hard Fivelor z matrycą przy rozbudowie wsi ko-
lejnego w Trzcinie. Po przyjeździe w lipcu 1942r.
do PTP rozbudowa jest weryfikacją zorganizowa-
nie kamionki w czasie 4 skieltove plucey, z
których to i najbliższych murówach i do-
szedło sprawnie, jeżeli skieltove kamionki.
Do kamionki tej wędrowano nie tylko pracow-
ników Fyly Fivelor, ale też i firmę Siemens za-
budowawcy przy budowie parowozowni i kłosa-
ni. Celem działalności było opóźnianie tempa
pracy przy budowie andrej trakeji kolejowej, na-
wzajemnie kontaktów i kolejarzami, sere-

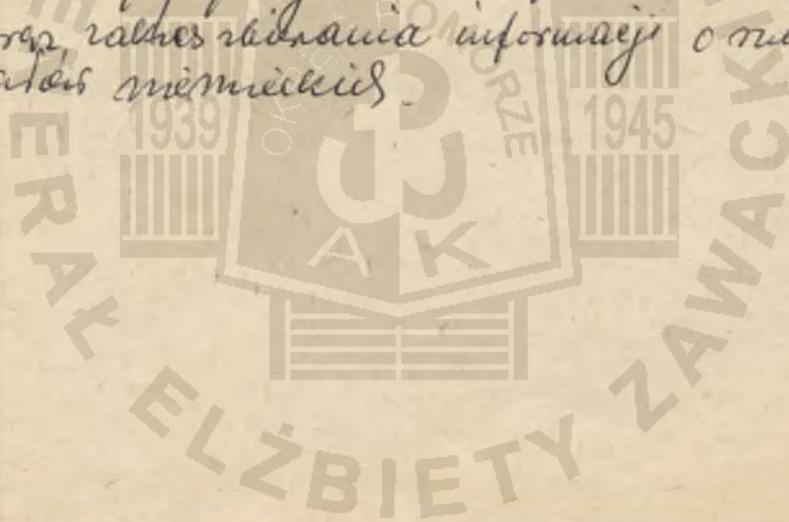
verte 7

mania stali i celiva do formi wlewnic odpowiad-
nio przygotowanych do tego, aby spowodować wybrak
odlewów. (Fabryka produkująca granaty ^{19mm} i 150mm.)
Straty spowodowane złośliwym moim smiałym oce-
nio na kilkanaście typ. zdarz takich granatów i tyler
granatników. Ponadto opowiadano kumpo ludowy 5
kutrów. Udzielano pomocy uobrońcy janczom
wioskami i radniecznie zatrudnionym w fabryce, a w
1944. także pomocią w pynieracym przypadku
pomocia.

Z pomocą zpo wstawi 1942 r. uariguje por. Oniovep's
kontakt z br. Jawnem Radubickim - komendantem Poddy,
Podziemnego Pomone Solatnickiego, a następnie ko -

głównie obsługujący stację Łęka Tomi z G³,
zbiorem informacji o transportach węgla oraz nie-
miedzi, transportach ziemian i rud żelaza i
zincowych. Dnia 14.12.1942 r. po wstępie z Niem-
cem - niemieckim przelicznikiem, został skierowany
do firmy Borm & Schütte w Dortmund, która należa-
ła do Koncernu Ibrojeńskiego. W okr. 14.12.1942 -
do końca 1943 r. zorganizował 3 plutony skupia-
jące robotników niemieckich. W okr. I stopnia
1943 - styczniu 1944 zorganizował 4 ty plutony.
Od grudnia 1942 - stycznia 1945 r. zorganizował
stałe akcje dywanjusz-sakolarion, które polepały
na wprowadzeniu specjalnych kardiologów oddle-

8 4
mendanta (pro asertovaniu psh. Ostrihaunp).
Pot. Ostronepli pshlykat sig vieldovleia ipsh. Pashubn-
kuin 4 jeps mieldavium fruy ul. Jondigshlyg, gdje
Ostraviam bydy fomy valls zolcupantem, konfidentu-
mii orop, valhes rieldavium informacii o meliaer
oddrivats mieldavies.



OREOWIEJSKI MIROSLAW FRANCISZEK JOZEF

ps. „Orfex”, „Mimostad”

poprzednie nazw. SCHWALBE GÜNTER P.B.

zob. Rukhita dla oficerów i absolwentów SP Art. w Torun.

B-ka Nauk. WSO WR A w Tor. Arch.

Absolwent prawn. XVII SPA. Słuba. 1 pac + Modliwie.

W 1939 r. - Obrona Modliwa i W-wy Ranny, po wyjściu ze szpitala wrócił do Torunia, gdzie uczestniczył w podziemnej organizacji. Brał udział w podziemnej organizacji w Toruniu. W 1940 r. - walczył w obronie Obwodnicy Północnej, której kwatermistrzem na Pomorzu był Marian Jurecki ps. „Czarny”. Brał udział w podziemnej organizacji w Toruniu. W 1940 r. - walczył w obronie Obwodnicy Północnej, której kwatermistrzem na Pomorzu był Marian Jurecki ps. „Czarny”. Brał udział w podziemnej organizacji w Toruniu. W 1940 r. - walczył w obronie Obwodnicy Północnej, której kwatermistrzem na Pomorzu był Marian Jurecki ps. „Czarny”. Brał udział w podziemnej organizacji w Toruniu.

AZak. 90 4 plutony dywizyjnie i pracownicy uszka kolejącego

i firmy budowlanej u Kłomogłos, Czorniewicki, Lipnie
i Stanię. Utrzymywał też wice kumpiracyjne z koleje-
nami u Antynie. W kwietniu 1942 r. wzięty z pracy na kolei,
kierując komisją do Fki Oalemi Stali Bohon i Szchitke
w Toruniu należący do kierowni obrzędowego. W okresie od
XI 1943 do 1944 zorganizował tu pluton z proces-
karski by fabryki. Do I 1945 r. kierował akcją sekretar-
iatu, polegającą na wypracowaniu technologii stali;
prowadzeniem wybuchów w piętach, opóźnianiu tempa
budowy hutów i t.p. Od jesieni 1942 r. był w kontakcie
z pre. Pawłowiczem - byłym swoim przełożonym w SP Art., a
w r. 1942 kandydatem Oddziału Przemysłowego Pom.
Gdańskiego. Z nim utrzymywał kontakty w celu zebra-
nia i konfidentacji, także zbierania informacji o ruchu
radykalnym niemieckim i t.p. Od lutego do maja 1945 r.
był sekretarzem Kłom - Rewolucyjnego PPS w Toruniu.

AI

Od 15.07 1945 - 10.01.1946 służył w kwateronach WP
we Wrocławiu. Z powodu deformowania Karty,
a także prośbie studiów (u linzop. 1945) na Politech-
nicę Wrocławską został reemulsiwowany. 10
K. Szymonki w ten sposób nowinko Schwabke na
Ontoizjaki. Z Wrocławia, ponieważ się do krajo-
wa, gdzie mieszkał dotąd pod adresem: ul. Sta-
nislawa Ziay⁷⁵ 1-114 Wrocław. Kr. 1989 otrzymał
Karty AK, przedtem ~~zadele~~ "zadele" 1939-45", "Ze-
udział w wojnie obronnej 1939 r.", "Karty Kaucyj. 1939-
45 r. i inne.

Informuje, że posiada udzieleny dost. p.k. na
J. Patulickiego.

(2)

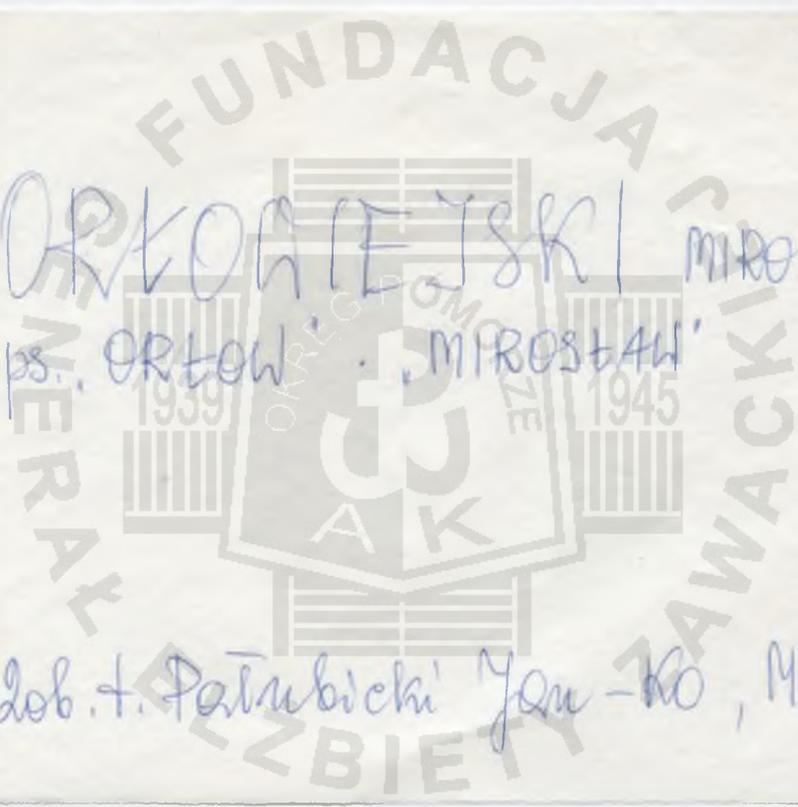
2

TORUN'
PAP
AA

ORKONIEJSKI MIROSTAW
ps. ORLOW MIROSTAW

dob. t. Patubicki Jan - NO, M-23

18/11/94



12

Mirosław F. J. Orłowiejski
Mgr inż. metalurg b. adiunkt Inst. Odlewn. i I.E.W.M.
Tłumacz tekst. techn. z jęz. niemieckiego
kierarz Towarzystwa Polsko-Austriackiego o/Kraków

31-114 Kraków
ul. Stanisława 7 m. 7
2161

tel. 22-59-02

13

Mirosław F. J. Orłowiejski
inż. metalurg b. adiunkt Inst. Odlewn. i I.E.W.M.
Tłumacz tekst. techn. z jęz. niemieckiego
Sekretarz Towarzystwa Polsko-Austriackiego o/Kraków

31-114 Kraków
ul. ~~Sienkiewicza~~ 7 m. 7 Jabłonowski Kiech 7/7cct. 22-50-02

++ Ontowiejski Juroś
Schwalbe - Ontowiejski
H.

Tomii
KOP-PP-AR
14

Notatka biograficzna
zob: "Biuletyn" Fundacji nr 2/93

es. III 101

Ontoniewski Mirosław

Turów 15
AK

Zob: T. M - 146/755 Turów Stanisław
oz. TV imp. Włodzawek

Wz. VI 10A

Tom 1 AK

16

Ortowiejski Mirosław

Relacja opublikowana

zob. Relacje catalański konspiracji pomorskiej...
Nyd. FAPAK, t. XXI, Tom 2000, s. 179.

v1'09

† Otmowiecki Mirosław

Tomini
AK 17

(później okupacji Günter
Schwalbe)

jesienią 1942 krótkotermiowo spotykał
się z ppłk. G. Pańbickim (Grudziądzkie
95), od w. Agno związanym z O.P.,
potem P.A.P.; zaproponował mu
(G.P.) wstąpienie do AK; O.A.
zorg. Samodzielna kompania
dywersyjno-sabotażowa.

zob. Gasiomowski A., Polska Armia
Powstańcza..., Tomini 1997, s. 140

KŁ. VII '09

Orłowiejski Miroslaw

